POGODA
Dzisiaj słonecznie z niewielkim zachmurzeniem, temperatura około 50 F (10 C).
Jutro możliwość opadów śniegu, temperatura około 30 F (-1,1 C.).
Wschód słońca o godzinie 7:18 rano, zachód o 4:32 po południu.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj środa, 3 stycznia — Danuty, Genowefy.
Jutro czwartek, 4 stycznia — Eugeniusza, Anieli.
Pojutrze piątek, 5 stycznia — Edwarda, Szymona.

No. 2 Rok (Vol.) LXXXIII | CHICAGO, IL, Środa, 3 Stycznia (January 3), 1990 | Telefon wszystkich biur 286-0141 | 50¢

W dzisiejszym numerze znajdziecie:

* Konferencja plenarna Episkopatu Polski (str. 3)
* S. Kowalski — Wspomnienia z Kołymy (str. 2)
* Wiadomości sportowe (str. 4)
* J. Żak — Rok nadziei dla Polski i Polaków (str. 3)
* Ogłoszenia organizacyjne (str. 5)
* Kronika Podhalan (str. 2)
* Amerykański system medyczny — c.d. w dziale "Szlachetne zdrowie (str. 4)

Na Bramie Brandenburskiej, która ucierpiała na skutek niekontrolowanych objawów radości w noc noworoczną, podczas dramatycznych wydarzeń w Rumunii wisiał pod okiem straży NRD-owskiej ogromny transparent z napisem: "Wy się cieszycie, a Rumunia krwawi." Foto: UPI/Reuter

Wandale na Bramie Brandenburskiej

Berlin Zachodni (UPI) — Świętujący Nowy Rok berlińczycy, którzy wspięli się na Bramę Brandenburską, spowodowali poważne uszkodzenia historycznego monumentu, odłamując części wieńczącego ją posągu oraz pozostawiając za sobą "grafitti".

Dziesiątki tysięcy Niemców z obydwu stron Muru Berlińskiego zebrało się w noc noworoczną, tańcząc i wiwatując wokół muru i na jego szczycie.

Wielu z nich wspięło się na XVIII-wieczną Bramę Brandenburską, niektórzy weszli nawet na kwadrygę wiozącą boginię zwycięstwa, Nike.

Agencja wschodnio-niemiecka ADN podaje, że skradziono koronę z głowy Nike, a wiele części miedzianego posągu zostało odłamanych lub zniszczonych. Platforma na szczycie bramy tryumfalnej podtrzymująca kwadrygę została zarzucona serpentynami, wypalonymi fajerwerkami, puszkami po piwie i butelkami po szampanie.

Niektórzy uczestnicy zabawy "na szczycie" wydrapali swoje imiona na posągu, a inni upamiętnili się przy pomocy "grafitti".

Agencja stwierdza, że kuratorzy i inni przedstawiciele Niemiec Wschodnich "nie mogą znaleźć słów zdolnych wyrazić ich gniew i odrazę" wobec tych aktów wandalizmu. (kc)

Zastrzelił pięć osób w Nowy Rok . . .

Kopenhanga (Reuter) — Z tej części naszego świata chyba najrzadziej dochodzą informacje o tragicznych zajściach. Duńska agencja prasowa poinformowała, że w miasteczku Narsaq położonym na południowych krańcach Grenlandii doszło do tragicznego wydarzenia w dniu 1 stycznia.

18-letni młodzieniec, uczeń miejscowej szkoły, pokłócił się w klubie sportowym podczas wspólnego spędzania czasu z kolegami. Szybko opuścił zabudowania i po kilkunastu minutach powrócił z półautomatycznym karabinem. Położył trupem pięć osób, trzech mężczyzn i dwie kobiety — wszyscy w wieku od 19 do 34 lat, ciężko zranił trzy dalsze. Znajdują się one w stanie krytycznym w miejscowym szpitalu.

Policja aresztowała szaleńca gdy spokojnie spał sobie w domu swojej matki w Narsaq. Po obudzeniu i aresztowaniu przyznał się do popełnionego czynu. (bb)

Dwie zakonnice zamordowane w Nikaragui

Wśród zabitych znalazła się obywatelka USA

Washington (CST) — Dwie zakonnice rzymsko-katolickie zginęły, a biskup oraz inna zakonnica odnieśli obrażenia w wyniku zbrojnej napaści, jaka w tym tygodniu miała miejsce w Nikaragui.

Dwie ofiary tego ataku to Amerykanie, mieszkańcy stanu Wisconsin.

Zbrojny atak miał miejsce na terenie wiejskim we wschodnim rejonie Nikaragui na wybrzeżu atlantyckim.

Rząd sandinistowski poinformował, iż sprawcami ataku byli popierani przez USA partyzanci, lecz jak do tej pory brak jest jednoznacznego potwierdzenia tych doniesień.

Wiadomo jedynie, iż zginęła 45-letnia Maureen Courtney, mieszkanka Milwaukee w stanie Wisconsin oraz Teresa Rosales, obywatelka Nikaragui. Obrażenia natomiast odniosła inna nikaraguańska zakonnica oraz amerykański biskup, 46-letni Pablo Schmitz pochodzący z miasta Fond du Lac w stanie Wisconsin.

Oświadczenie wydane przez biuro prasowe prezydenta Daniela Ortegi stwierdza, iż zbrojna zasadzka na grupę przedstawicieli Kościoła rzymsko-katolickiego miała miejsce w miniony poniedziałek wieczorem, w odległości około 80 mil na południowy zachód od miasta Puerto Cabezas.

W Washingtonie rzecznik nikaraguańskich oddziałów contras Bosco Matamoros nazwał poniedziałkowy atak "monstrualną i haniebną zbrodnią." Wezwał do natychmiastowego przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie. Matamoros przyznał, iż "nie można jednoznacznie stwierdzić, że zbrodni dopuścili się sandiniści." Dodał jednakże, iż partyzanckie oddziały nie prowadzą operacji wojskowych we wspomnianym rejonie.

Rzecznik podkreślił, iż incydent ten miał miejsce w rejonie, gdzie obecny rząd Nikaragui nie cieszy się zbyt dużym poparciem. Przypuszczalnie może on mieć związek z zapowiedzianymi na przyszły miesiąc wyborami. Rząd Ortegi już od dłuższego czasu próbuje wywrzeć nacisk psychologiczny na ludność cywilną — zapewnił Matamoros. (ak)

Wschodnioberlińskie rozmowy Gerlach-Havel

Berlin Wschodni (Reuter) — Jak już informowaliśmy, w dniu wczorajszym prezydent Czechosłowacji Vaclav Havel przebywał z czterogodzinną wizytą w Berlinie Wschodnim. W stolicy Niemiec Wschodnich konferował z Manfredem Gerlachem — pełniącym obowiązku szefa państwa — oraz premierem NRD Hansem Modrowem.

Spotkanie obydwu przywódców państw zakończyło się wydaniem wspólnego komunikatu w którym czytamy m. in. "Mamy nadzieję, że jeszcze w tym roku dojdzie do wspólnej konferencji wszystkich państw, sygnatariuszy pamiętnego układu KBWE w Helsinkach". Manfred Gerlach z zadowoleniem przyjął zaproszenie czechosłowackiego prezydenta do złożenia rewizyty w Pradze.

Po spotkaniu z najwyższymi czynnikami państwowymi Niemieckiej Republiki Demokratycznej prezydent Havel odpowiadał na pytania dziennikarzy. Poruszając zagadnienie ewentualnego zjednoczenia obu państw niemieckich, czechosłowacki przywódca podkreślił: "Od problemu formalnego połączenia 60 czy 80 milionów ludzi dużo ważniejsze jest zagadnienie istnienia demokratycznej świadomości w obydwóch społeczeństwach oraz wola zaakceptowania demokratycznego systemu państwowości. Europa nie musi się obawiać zjednoczenia Niemiec, ale pod warunkiem, że są to demokratyczne Niemcy.

Czechosłowacja od północnego zachodu i od zachodu graniczy z NRD i RFN. Te obszary naszego kraju są niemal otoczone przez państwa niemieckie. Aby taki kształt granic był gwarantem bezpieczeństwa w Europie Bonn i Berlin Wschodni w swych zamiarach i dążeniach muszą uwolnić nasz kontynent i resztę świata od wizji i groźby powstania Wielkich Niemiec..."

Prezydent Havel wraz z szefem praskiego gabinetu Marianem Calfą i ministrem spraw zagranicznych Jiri Dienstbierem zatrzymali się także przy Bramie Brandenburskiej.

Przywódca czechosłowacki dow-

(Ciąg dalszy na str. 6)

Mianowanie nowych proboszczów

(Inf. wl.) — Kardynał Józef Bernardin mianował księdza Edmunda J. Siedleckiego proboszczem parafii Pięciu Braci Polaków i Męczenników — 4327 S. Richmond Ave. Ksiądz Siedlecki obejmie swoje obowiązki w dniu 15 stycznia 1990 roku. Dotychczasowy proboszcz tej parafii, ksiądz biskup Alfred Abramowicz (70) planuje przenieść się do parafii St. Blase w Argo. Będzie on nadal kontynuował wykonywanie obowiązków biskupa pomocniczego w Chicago oraz wikariusza w Piątym Wikariacie.

Proboszcz Edmund J. Siedlecki w latach 1956-1964 był zastępca proboszcza w kościele Our Lady of Grace, następnie do 1968 tę samą funkcję pełnił w parafii St. James a przez następne trzy lata w parafii St. Eugene.

W 1971 roku zostaje proboszczem w kościele St. Susanna w Harvey. Przed objęciem parafii Pięciu Braci Polaków i Meczenników był proboszczem — od stycznia 1988 roku — w St. Helen. Przez trzynaście lat zarządzał parafią St. Wenceslaus (1975-1988).

Nowo mianowanym proboszczem przy Katedrze Świętego Imienia jest Robert E. McLaughlin. Uroczysta msza inauguracyjna będzie odprawiona w Katedrze w dniu 4 stycznia o godzinie wpół do dziesiątej rano, 730 N. Wabash.

Ojciec McLaughlin przez ostatnie pięć lat kierował pracami Niles College Seminary. Z pracą dydaktyczna związany jest od roku 1967.

Przez dziesięć lat — od 1966 roku — był zastępcą proboszcza w Katedrze Świętego Imienia, w latach 1976-1980 proboszczem w parafii kościoła Mater Christi a od 1981 do 1984 roku proboszczem Our Lady of Good Counsel.

Proboszcz Robert E. McLaughlin zastąpi biskupa Tymoteusza J. Lyne (70), który nadal będzie pełnił obowiązki biskupa pomocniczego miasta Chicago oraz wikariusza Senior Priests.

Kardynał Józef Bernardin w listach skierowanych do biskupów Lyne'a i Abramowicza wyraził im serdeczne podziękowanie za długoletnie służenie swoim parafiom i chicagoskiemu środowisku, podkreślając szczególnie zasługi bpa Alfreda Abramowicza w pracy dla społeczności polonijnej.

Biskup Abramowicz otrzymał wyższe święcenia kapłańskie w 1968 r. i tegoż roku objął parafie Pieciu Braci Polaków i Męczenników. Tymoteusz J. Lyne konsekrowany na biskupa został w 1983 roku. Pracę kapłana rozpoczął w Katedrze Świętego Imienia w 1966 roku, w 1967 został tam proboszczem. (bb)

Pierwsi żołnierze USA powracają z Panamy

Washington (Reuter, CST) — Pierwsza grupa spośród 14 tys. żołnierzy amerykańskich biorących udział w inwazji zbrojnej na ten kraj w miniony poniedziałek mogła powrócić do domu.

Tymczasem rzecznik Białego Domu Marlin Fitzwater na spotkaniu z reporterami oświadczył, iż do Fortu Ord w Kalifonii powróciły dwie baterie artylerii, które zakończyły już swe operacje w Panamie.

Panamę opuściła najpierw pierwsza grupa składająca się z 68 żołnierzy, a następnie druga licząca 73 członków armii USA.

W udzielonej wypowiedzi Fitzwater stwierdził, iż prezydent Bush jest niezmiernie zadowolony z faktu wycofywania niektórych oddziałów z Panamy i ma nadzieję, że pozostali żołnierze amerykańscy powrócą do swych koszar tak szybko, jak to tylko będzie możliwe.

W miniony wtorek administracja wysłała delegację na wysokim szczeblu do Panamy, której zadamiem jest wynegocjowanie przekazania gen. Manuela Noriegi w ręce Stanów Zjednoczonych. Były dyktator nadal przebywa w nuncjaturze watykańskiej w Panama City.

Na czele delegacji USA stanął zastępca sekretarza stanu Lawrence S. Eagleburger. Jego misja zbiegła się w czasie z przyjazdem do Panamy Giacinto Berloco, przedstawiciela watykańskiego sekretariatu, dyplomatę posiadającego rozległe doświadczenie w sprawach Ameryki Łacińskiej. Rzecznik Watykanu oświadczył, iż Berloco wziął bezpośredni udział w negocjajcach na temat losu Noriegi.

Z innych wydarzeń mających miejsce w Panamie warto wspomnieć o wymianie ambasadora USA w tym kraju. Biały Dom mianował na to stanowisko Deane P. Hintona, zawodowego dyplomatę, który zastąpi Arthura Davisa, człowieka pełniącego funkcję ambasadora w Panamie jeszcze podczas administracji prezydenta Reagana.

Obecnie Stany Zjednoczone zwróciły Panamie $70 mln, które do tej pory zamrożone spoczywały w bankach amerykańskich. Departament Stanu przyznał, iż kolejne $300 mln zostanie zwrócone Panamie w ciągu najbliższych dni. (ak)

Kong. Robert Garcia odchodzi z Kongresu

Nowy Jork (UPI) — Kongresman Robert Garcia, demokrata z nowojorskiej dzielnicy Bronx uznany w ubiegłym roku winnym wymuszania łapówek zapowiedział, iż rezygnuje ze stanowiska, które piastował od ponad 10 lat.

Garcia będący jedynym członkiem Kongresu pochodzenia portorykańskiego w wydanym oświadczeniu stwierdził, iż poda się do dymisji z dniem 7 stycznia br.

"Z ogromnym smutkiem zapowiadam swą rezygnację" — oświadczył liczący 56 lat Garcia, który dzięki swej wieloletniej działalności zyskał reputację bojownika na rzecz interesów ludzi najuboższych.

"Mieszkańcy biednej dzielnicy Bronx zawsze byli najważniejszą częścią mojego życia i służenie im było zawsze moim największym zaszczytem" — stwierdził Garcia. Dodał, iż "zawsze obiecywał, że odejdzie ze stanowiska, jeśli nie będzie mógł dobrze reprezentować swych wyborców, a właśnie nadszedł taki okres".

Obecnie trwa wstępne dochodzenie prowadzone przez członków Kongresu, które może doprowadzić do wydalenia Garcii z Izby Reprezentantów USA. (ak)

Wypadek samochodowy pięściarzy-bliźniaków

Bangkok (Reuter) — Około 300 km na północ od stolicy Tajlandii doszło do tragicznego wypadku drogowego. Samochód, którym jechali dwaj bracia-bliźniacy, doskonali pięściarze tajlandzcy, Khaokor i Khaosai Galaxy, wpadł w poślizg i uderzył w przydrożne drzewo.

Obydwu odwieziono do szpitala. Khaosai doznał ogólnych potłuczeń, natomiast jego brat po parugodzinnej operacji nadal nie odzyskuje przytomności.

Bliźniacy są championami w wadze koguciej, wersji WBA. Khaokor utracił tytuł mistrza świata w październiku ub. roku na rzecz swego brata Khaosai. (bb)

Możliwość cięć w armii tureckiej

Ankara (Reuter) — W ramach zmieniających się układów Wschód-Zachód Turcja może ograniczyć liczebność swoich sił zbrojnych, przewiduje jednak ich ambitną modernizację.

Armia turecka liczy 600,000 żołnierzy, strzegących jednej trzeciej granic NATO z krajami Układu Warszawskiego. Jest ona najliczniejszą armią NATO po Stanach Zjednoczonych.

Zachodnie źródła militarne twierdzą, że Turcja granicząca z ZSSR, Bułgarią, Iranem, Irakiem, Syrią i Grecją, może pozwolić sobie na zredukowanie armii o 150,000 żołnierzy.

Podczas gdy zmniejszyło się zaniepokojenie Turcji zagrożeniem ze strony Bułgarii i Związku Sowieckiego, wciąż widzi ona niebezpieczeństwo w separatystycznych dążeniach Kurdów oraz utrzymuje czujność wobec Iranu i Syrii. (kc)

Uwaga! osoby biegle władające językiem polskim i angielskim

Do biura Kongresu Polonii Amerykańskiej nadeszła z amerykańskiego Departamentu Stanu informacja o następującej treści:

Departament Stanu prosi o kontakt wszystkie osoby zainteresowane pracą tłumacza na zasadzie free-lance (niezależny tłumacz, praca nieetatowa, na wezwanie). Wszyscy którzy wyrażą zainteresowanie tym zajęciem będą poddani odpowiednim testom sprawdzającym przydatność kandydatów.

Osoby zakwalifikowane przez Departament Stanu na pozycję tłumacza free-lance będą przede wszystkim wykorzystywane podczas wizyt oficjalnych osobistości z Polski, składanych w Stanach Zjednoczonych na zaproszenie władz w Washingtonie, wystosowanych w oparciu o tzw. International Visitors Program.

Przeciętny okres trwania jednorazowego przydziału do w/w obowiązków wynosi trzydzieści dni (praca związana z częstym przemieszczaniem się w ciągu jednego przydziału). Ubiegający się o możliwość wypełniania obowiązków tłumacza na zasadzie free-lence muszą wykazać się biegłą znajomością języka polskiego i angielskiego, legitymować się przynajmniej czteroletnim okresem nieprzerwanego zamieszkania w Stanach Zjednoczonych oraz ukończonymi studiami wyższymi (college degree).

Po szczegółowe informacje proszę dzwonić "collect" na numer telefonu (1-202) 647-3492 lub skontaktować się drogą listowną na następujący adres:

**Interpreting Division, Room 2212 Office of Language Services
U.S. Department of State, Washington DC 20520-2204**

Co słychać wśród Podhalan?

Redaguje: Władysław Tokarz

Drzeworyt ten pochodzi z Poręby Wielkiej, a więc rodzinnej miejscowości Autora "W roztochach". Drzeworyt jest datowany na piewszą połowę XIX wieku i znaduje się w dziale grafiki w Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce. W katalogu zbiorów sztuki tego Muzeum pod numerem 457 znajduje się opis drzeworytu i u dołu napis: IEZUS: MA RYIA :: IOZEF DO: EGIPT.

Bóg się rodzi moc truchleje

Tam, na Podhalu przyjdą pod Wasze okna góralscy kolędnicy z szopką, z gwiazdą, czy turoniem i będą Wam do serca śpiewać: Na szczęście, na zdrowie. . . Na ten nowy rok. . . My tu kolędników może nie mamy, ale gdziekolwiek się znajduje polski dom, tam zawsze w tę czarowną noc wigilijną Bóg się rodzi, a my Mu śpiewamy: Chwała na wysokości, a pokój na ziemi. . .

Z góralską kolędą, aby Wam wszystkim złożyć szczere życzenia na te gody i na ten nowy rok: Życzymy Wam Podhalanom zrzeszonym w Związku Podhalan w Polsce, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Wielkiej Brytanii, tym, którzy czują się po góralsku, ale jeszcze do nas nie dołączyli, tym którzy te radosne święta spędzają w więzieniach, w samotności, czy w podziemiu, naszej Polonii amerykańskiej i wszystkim Polakom rozsianym po światach — życzymy przede wszystkim pokoju i ślebodnego życia, bez prześladowań i tortur, bez strachu i głodu, bez przymusu i gwałtu. Niech do Waszych domostw zawita słońce radości a Nowo narodzony Jezusik niech Was obdarzy obficie Bożymi łaskami.

60 lat Franciszka Kwaka z Podhalanami w Ameryce

Dnia 1 kwietnia br.- w dzień prima aprilisowy - skończył 75 lat. Jako młodziutki uczeń widział pochód górali w barwnych strojach, a potem słuchał ich podczas obrad sejmowych w Chicago jak uradzali jakoby góralską organizację rozbudować i przyprowadzić do niej wszystkich Podhalan urodzonych tam pod Tatrami i tych urodzonych w Ameryce. I wtedy dumał, on - młody Franek Kwak - czy jak dorośnie będzie mógł służyć tej organizacji, którą powołali do życia światli i patriotyczni górale.

Młodzieńcze dumania przerodziły się w rzetelną robotę dla Związku Podhalan kiedy Franek ukończył szkoły. Niedługo potem założył własny interes meblowy na południowej stronie Chicago i niemal od zarania należał do Koła nr. 2 Brighton Park.

Nie miejsce tu wyliczać funkcje jakie Franciszek Kwak piastował w tym Kole i jak z poświęceniem godnym naśladowania służył naszej organizacji. Ponad 25 lat był prezesem Koła nr. 2., prezesem aktywnym i energicznym, służył doradą innym kołom, a najwyższym zaszczytem jaki mu Podhalanie powierzyli było kilkakrotne przewodniczenie góralskim sejmom, które odbywają się do trzy lata.

Kiedy Podhalanie zakupili pierwszy Dom Podhalański, jemu powierzyli odpowiednią funkcję zarządcy, z której wywiązał się chwalebnie, bo niemal doprowadził do wypłaty zaciągniętych pożyczek. Obecny, ale niezauważony przy poświęceniu drugiego Domu na Archer Avenue, z dumą patrzył na wspaniałą budowlę, do której i on dołożył nie jedną cegiełkę.

Był Franciszek Kwak zdolnym góralskim muzykantem, "byznesistą", działczem polonijnym i podhalańskim, nic więc dziwnego, że miał wielu przyjaciół i sympatyków. W 1958 obchodził 25-lecie pożycia małżeńskiego wspaniałym bankietem z dwiema orkiestrami przy udziale 800 osób. Należał do pierwszej zorganizowanej orkiestry góralskiej w Chicago pod kierownictwem znakomitego muzyka i kompozytora Karola Stocha.

Ta świetna orkiestra rozsławiła imię Podhalan nie tylko w Chiacgo, ale i w innych stanach, bo została zaproszona dnia 20 paździenika 1932 roku do domu ówczesnego doradcy finasowego z ramienia rządu USA w Polsce Charles Dewey'a, który wydał przyjęcie dla śmietanki towarzyskiej Chicago w okazji urodzin swej córki Louise (sweet sixteen).

Oriestra podhalańska Karola Stocha w pięknych strojach góralskich stała się sensacją towarzyską, a pisma i dzienniki amerykańskie zamieszczały fotografie i z entuzjazmem pisały o artyźmie naszych górali.

Tak oto Podhalanie przez ten występ dali się poznać Amerykanom i tym Polakom, którzy mieszkali w innych stanach, bo prasa polska powtórzyła entuzjastyczne oceny o regionalnym koncercie Karola Stocha i jego muzykantów.

Zespół chicagoskiej młodzieży góralskiej.

Pisał też o nich "Tatrzański Orzeł" i zamieścił fotografię całej orkiestry. (Vol. 14, No. 1 February 1961), Franciszek Kwak jest dziś ostatnim muzykantem tej słynnej kapeli.

Bogate w wydarzenia, w radości i może smutki były te lata naszego Solenizanta. Teraz spogląda na nie i na swoją liczną rodzinę z zadowoleniem i poczuciem spełnionego obowiązku rodzinnego i społecznego.

A nam i wszystkim jego przyjaciołom pozostaje życzyć mu Sto Lat.

Jacek Toczek

Wśród podhalan

Zdjęcie powyższe przedstawia Jacka Toczka, juhasa z pięknego Witowa na Podhalu. Nie zapomniał jeszcze swego fachu robienia serków, czyli — oszczepków — jak to bywało na hali.

Robi je i chętnie prezentuje je na różnych chicagoskich wystawach i okazjach. Pan Toczek, należy do kapeli góralskiej i piastuje urząd wiceprezesa w Kole Witów w Chicago. Zresztą, cała rodzina Toczków należy do Związku Podhalan.

Kalendarzyk imprez

Zarząd Główny Zw. Podhalan zaprasza na tradycyjny "Opłatek" na niedzielę 7 stycznia godz., 3:00 po południu do Domu Podhalan. Zaprasza się członków zarządu głównego, dyrekcję i prezesów Kół (wraz z współmałżonkami) wszyscy inni Podhalanie mile widziani z tym, że koszt będzie wynosi 10 dolarów od osoby. Przewidziany jest występ szkółki oraz inne atrakcje.

☆ ☆ ☆

Koło nr. 24 Szaflary zaprasza na zabawę karnawałową, która się odbędzie w sobotę 6 stycznia o godzinie 8:00 wieczór w Domu Podhalan. Do tańca grać będzie orkiestra Pacyfik. Będzie wiele niespodzianek, między innymi loteria fantowa.

Zaprasza się wszystkich Podhalan oraz Polonię.

☆ ☆ ☆

Kierownictwo Szkółki Tańca i Śpiewu przy zarządzie głównym Zw. Podhalan, zaprasza na Jasełka Góralskie, które odbędą się 14 stycznia o godzinie 4-tej po południu w Domu Podhalan 4808 S. Archer Ave. Po przedstawieniu będzie zabawa taneczna, grać będzie orkiestra Destiny. Wszyscy którym sprawa młodzieży leży na sercu powini poprzeć tę imprezę a tym samym dać zachętę dzieciom do dalszej nauki.

Kierownictwo

☆ ☆ ☆

BIURA PRAWNE
JOHN'A ROKACZA
Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
- Rozwody
- Uszkodzenia Cielesne
- Sprawy Kryminalne
- Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym

Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu
24-godziny. Dwa biura:
Downtown i Northwest
726-3753

MÓWIMY PO POLSKU
ADWOKAT
JOEL GOULD
Jazda w Stanie Nietrzeźwym
Wypadki Samochodowe
- Rozwody $170 + Koszty
- Sprawy Kryminalne
- Przekroczenia Ruchu Drogowego od $80
- Kradzieże w sklepach • Bójki
- Uszkodzenia Cielesne w Wypadkach (Wysokie Odszkodowania)

Zadzwoń Po Umówienie Się
Porady Bezpłatne
281-8744
24 Godzinny/7 Dni w Tygodniu
2918 N. MILWAUKEE
205 W. RANDOLPH • POKOJ 1630

Stanisław J. Kowalski (2)

KARNY ŁAGIER W MAGADANIE

(Wspomnienia z Kołymy)

Niewolnicza praca, nędza i głód wprawdzie zniszczyły go fizycznie i nadały mu wygląd nędzarza, — ale nie zdołały wymazać całkowicie zasadniczych rysów jego męskiego oblicza z czasów młodości. Może dla tych rysów jego twarz mogła być wciąż rozpoznawalna dla ludzi z przeszłości mimo głęboko zapadniętych policzków, wystających kości i głębiej niż zwykle osadzonych oczu...- Oczywiście osoba ta była z łatwością rozpoznawalna dla tych, którzy przeżywali razem z nim niedolę więzień i łagrów. Oni, tak jak on, byli przedmiotem nieustannej fizycznej przemiany, zachowując tym samym ciągłość wzajemnego podobieństwa...Reszta jego fizycznego wyglądu, przyduszona szarzyzną podartego buszłaka i wkopana w zniszczone brudne burki, przypominała postawą i kształtami raczej martwy skamieniały przedmiot niż żywą osobę.

Letargiczny wyraz twarzy i nieruchome oczy, wpatrzone w nieokreślony punkt podwórka, nie zdradzały najmniejszego przejawu życia lub zainteresowania tym, co dla jego współtowarzyszy było wielkim i ważnym wydarzeniem. Jeden szary milczący człowiek, o niemal martwej twarzy, stał na uboczu niczym kontrast wobec spontanicznego dramatu do którego nagły i niespodziewany impuls ludzkiej emocji wprowadził wiele entuzjazmu i ożywienia. Wśród wielu aktorów naturalnej sceny życia, pełnej egzaltowanych uczuć, jeden jedyny statysta nie zdawał się podzielać ogólnego podniecenia. On, mały i niepozorny człowiek niemal niewidoczny na tle baraku, wydawał się reprezentować odrębną myśl szerszych wymiarów. Przy bliższej analizie jego niezwykłego zachowania się ktoś mógł doszukać się w nim głębszej myśli — myśli ukrytej i niedostępnej dla innych, które pod pokrywką zewnętrznego letargu powoli sięgała po własną ocenę otaczającej go sytuacji.

Uparte milczenie kapitana oraz jego pozorny stan absolutnego spokoju zostały nagle przerwane dźwiękiem silnego młodego głosu zbliżającego się do niego człowieka... Głos dziwny i nienaturalny w warunkach łagiernych, głos entuzjazmu i radości, głos symbolicznego sprzeciwu i kontrastu do deprymującego widoku kolczastych drutów, wartowniczych wieżyczek oraz zamkniętej bramy zatrząsł świadomością milczącego człowieka. W dźwiękach jego mowy przebijało jedno silne uczucie — uczucie obudzonej nadziei. Oczy kapitana, jakby obudzone ze snu, patrzyły ze zdziwieniem na rozentuzjazmowanego człowieka, podczas gdy podświadomie przyjmował treść jego mowy.

"Ach, pan Taduesz", kapitan wstrzyknął swoje słowa do tyrady słów młodego człowieka. W międzyczasie do jego słuchu doszło powtórnie rzucone pytanie:

"Co pan o tym wszystkim myśli?"

"Co ja o tym myślę?...Co ja o tym myślę?... Chyba to samo co każdy przeciętny człowiek z wrodzoną dozą rozsądku myślałby o tym...Ale, czy to co ja myślę ma istotnie jakiekolwiek znaczenie..."kapitan lakonicznie skandował swoją odpowiedz.

"Czy to ma znaczyć, że pan nie podziela powszechnego entuzjazmu?" młody człowiek zapytał z rozczarowaniem w głosie.

"Mogę pana zapewnić, że jak najbardziej solidaryzuję się a myślą wysuwania racjonalnych żądań wobec władz sowieckich, ale dla tej przyczyny nie należy zapomnieć o naszej wciąż niepewnej sytuacji".

"Czy mam z tego wnioskować, że pan ma pewne zastrzeżenia do słuszności naszego wczorajszego wystąpienia...Czy pan przypadkiem nie patrzy na to zbyt pesymistycznie?" młody człowiek zaniepokojony stanowiskiem kapitana pośpiesznie rzucał nasuwające się jemu pytania.

"Może realnie, może nawet sceptycznie ale nie pesymistycznie", kapitan odrzekł spokojnie.

"Realizm? . . . Realizm w dniu dzisiejszym to odmowa pójścia do pracy, to konfrontacja z oficerami NKWD, to nasz bliski wyjazd do Władywostoku i wstąpienie do Polskiej Armii", młody człowiek, który był znany kapitanowi jako Tadeusz, wołał podnieconym głosem.

"W tym wszystkim jest druga strona twardej rzeczywistości, której pan prawdopodobnie nie dostrzega".

"Jaka druga strona?" Tadeusz rzucił pytanie z dostrzegalną dozą niepokoju w głosie.

"Bardzo proste...Druga strona to jest sowiecki punkt widzenia. Pan chyba jeszcze nie zapomniał, że w myśl ich przepisów więziennych odmowa pójścia do pracy jest uznawana za bunt przeciwko władzy. Te same przepisy przewidują karę śmierci za tego rodzaju przestępstwo", kapitan spokojnie argumentował swoją pozycję.

"To dla ruskich — nie dla nas . . . My jesteśmy wolni . . . Do nas stosują się warunki umowy londyńskiej...Sowieci czy chcą czy nie chcą muszą respektować nasze prawa!" młody człowiek wołał w uniesieniu.

Kilka ostrożnych zdań na temat sytuacji w obozie, wypowiedzianych przez kapitana, widocznie nie przypadły do gustu Tadeuszowi. Najwidoczniej zaniepokojony stanowiskiem swego towarzysza niedoli, zaniechał dalszej dyskusji i powlókł się na swoich opuchniętych nogach w inną stronę podwórka. Jego wybujałe nadzieje, zachwiane kilku trzeźwymi zdaniami, wymagały silniejszego zastrzyku pozytywnej myśli dla utrzymania ich na poziomie uprzedniej euforii. To nie było trudne do znalezienia. Na podwórku stało wiele grupek i grupeczek dyskutujących zawzięcie wypadki dwóch ostatnich dni. W każdej z nich był conajmniej jeden dominujący głos, który nadawał ton dyskusji poszczególnej grupie. Głośne słowa i okrzyki były dla Tadeusza najlepszym wskaźnikiem jaki punkt widzenia każdy z nich reprezentował.

Najgłośniejszą wydawała się być grupa więźniów, stojących niedaleko wejścia do następnego baraku. Jej przywódca, człowiek chudy i wysoki o tyczkowatym wyglądzie od razu rzucał się innym w oczy. Tadeusz już z daleka zauważył jego gestykulujące ręce i słyszał silny podniecony głos, zalatujący lwowskim akcentem.

"My si nie mamy czego bać...Oni muszą nas uszanować, bo my nie ich ludzi...My si nie damy prowadzić za ogon tak jak oni chcą...Jak oni nas zaraz do polskiego wojska nie odstawią, to my im pokażemy kto my jesteśmy, "wysoki człowiek wołał krzykliwym głosem i wymachiwał rękoma jakgdyby już rozpoczął wojnę ze swoim niewidzialnym wrogiem.

"Ta ty Tońku, ta siedź cichu. . . . Ta ty jeszcze stąd nie wyjechał. . . . Oni ciebie wciąż mają w swoich cugach," ktoś z obecnych starał się mitygować wojownicze zapały swego kolegi.

"Ta co ty tu mnie będziesz bałakać, że mam sobie siedzieć cichu. . . . Jakby my tak cichu siedzieli, to my by tu amen zostali. . . . Jak my im tylko rogi pokazali, tak oni zaraz zmiękli i przyszli pobałakać z nami. . . . Co ty sobi myślisz koleżko, czy oni byliby tacy dobrzy dla nas, gdyby my si nie zbuntowali. . . . Tak my postawili si ostro i oni zaraz powiedzieli, że nas odstawiają do Władywostoka," wysoki człowiek usilnie argumentował swoją pozycję i absolutnie nie pozwalał się zbić z tropu swemu koledze.

Tońku, ta ci jeszcze raz mówię, ta ty si uspokój. . . . Ta oni ciebi jeszcze z kryminału nie wypuścili. Jak si będziesz tak żołądkował, to oni ciebi znowu do kopalni złota odkomenderują," ktoś starał się przemówić do rozsądku wysokiemu człowiekowi.

"Tak, tak, nie krzycz tak głośno. Jeszcze stąd nie wyjechałeś. Lepiej trzymaj swój język za zębami," ktoś w wileńskim akcencie poparł kolegę Tońka.

Głośne okrzyki wysokiego lwowanina, które widocznie nie wszystkim trafiły do przekonania, również wydawały się Tadeuszowi być za daleko posuniętą skrajnością. Buntownicza postawa tego człowieka, przesadna dufność w swoje siły oraz krzykliwy sposób wypowiadania nierealnych myśli zakrawał na parodię oceny rzeczywistości. Nic z dotychczasowych wydarzeń nie uzasadniało tak daleko posuniętej pewności siebie. Nawet luźno sprecyzowane wypowiedzi sowieckiego oficera w czasie rannego spotkania nie dawały podstaw do budowania tak wygórowanych nadziei.

Słuchając jego mowy, Tadeusz mimo woli snuł podejrzenia, że sprawa odnowy pojścia do pracy dnia poprzedniego została zapoczątkowana przez kilku zapaleńców, podobnych jemu. W zapalnej sytuacji, gdzie każdy więzień żył nadzieją szybkiego opuszczenia brzegów Kołymy, gdy ciągle zwlekanie władz sowieckich z podjęciem oczekiwanej decyzji potęgowały uczucie zawodu i gdzie obawa przed pozostaniem w tym kraju na całą zimę przeradzała się w paniczny strach, każde nieopatrzne słowo mogło doprowadzić do spontanicznej eksplozji. Nie ulegało wątpliwości, że wczorajsze wystąpienie polskich więźniów było wynikiem nagłego odruchu bez uprzedniego przemyślenia przyczyn i możliwych konsekwencji wykroczenia przeciwko przepisom więziennym.

(c.d.n.)

Przed zamkiem w Jazłowcu w 1938 roku. Z prawej autor wspomnień.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays by
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 North Cicero Ave., Chicago, IL 60646
Second Class Postage Paid at Chicago, Illinois
and Additional Mailing Post Offices
POSTMASTER: Send address changes to
DZIENNIK ZWIĄZKOWY (ZGODA)

EDWARD J. MOSKAL—Prezes

WOJCIECH BIAŁASIEWICZ, Redaktor Naczelny *ANTONI SZPLIT, Zarządca*

ELŻBIETA GLINKA, Zastępca redaktora naczelnego, EWA BIEREZIN, BOGDAN BIERNAT, KRYSTYNA CYGIELSKA, ANNA DRECHSLER, Z. ANDRZEJ KAZIMIERCZAK, ALICJA OTAP i ELŻBIETA WIŚNICKA—Korektor

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikowania płatnych ogłoszeń i nadesłanych tekstów.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydane	
Rocznie (1 yr.)	$52.00	Rocznie (1 yr.)	$26.00
Półrocz. (6 mos.)	32.00	Półrocz. (6 mos.)	17.00
Kwartal. (3 mos.)	22.00	Kwartal. (3 mos.)	12.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy)..... 50¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydane	
Rocznie (1 yr.)	$75.00	Rocznie (1 yr.)	$38.00
Półrocznie (6 mos.)	50.00	Półrocznie (6 mos.)	21.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Weekend Copy) ..... 75¢

Konferencja plenarna Episkopatu Polskki

Stanowczo zbyt rzadko "Dziennik Związkowy" informuje Polonię o wydarzeniach, które mają miejsce w łonie polskiego Kościoła katolickiego, a dzieją się tam rzeczy ważne i nie pozostające bez wpływu na procesy zachodzące w Polsce. Oczywiście, wpływ ten widoczny jest w pierwszym rzędzie w sferze etyczno-moralnej, bowiem w tym zakresie autorytet Kościoła wśród społeczeństwa polskiego nigdy nie był i nadal nie jest, nawet przez programowych ateuszy, kwestionowany.

W początkach grudnia minionego roku, na zakończenie dorocznych rekolekcji odprawianych przez księży biskupów na Jasnej Górze w Częstochowie, odbyła się 238 konferencja plenarna Episkopatu Polski. Nie pretendując do dokładnego zrelacjonowania obrad, w trakcie których poruszono wiele spraw żywotnych dla narodu polskiego, chcemy zwrócić uwagę tylko na kilka.

Biskupi polscy z szacunkiem i radością powitali, uczestniczącego w konferencji, Nuncjusza Apostolskiego w Polsce arcybiskupa Józefa Kowalczyka. Fakt desygnowania do Warszawy stałego przedstawiciela Watykanu jest nie tylko wyrazem przemian zachodzących obecnie w Polsce, ale także podkreśleniem roli polskiego kościoła katolickiego w procesie demokratyzacji życia kraju.

Obecność Nuncjusza Apostolskiego w Polsce, po 50 latach, jako stałego reprezentanta Stolicy watykańskiej, jest niewątpliwie — jak to oświadczył arcybiskup Józef Kowalczyk zaraz po przybyciu do Warszawy — "znakiem jedności kościoła i troski duszpasterskiej Ojca Świętego o dobro narodu polskiego, o uwydatnienie suwerenności państwa opartego na pełni suwerennych praw społeczeństwa żyjącego w nim".

Wiele miejsca w trakcie obrad konferencji poświęcili dostojnicy Kościoła aktualnej sytuacji Polski, skomplikowanym problemom spłeczno-politycznym i społeczno-ekonomicznym kraju oraz zadaniom duszpasterskim, które z tej sytuacji wynikają.

W wydanym z tej okazji komunikacie stwierdzono m.in.:

"W obecnej, trudnej sytuacji rząd podejmuje wiele różnorodnych działań w kraju i zagranicą, mających na celu wydźwignięcie Polski z głębokiego kryzysu. Działania te wymagają szerokiego wsparcia wszystkich Polaków, wszak Ojczyzna to nasz wspólny, zbiorowy obowiązek, to szczególne dobro, za które wszyscy musimy poczuć się odpowiedzialni.

Na szczególne wsparcie jednostek i grup społecznych zasługuje inicjatywa Funduszu Daru Narodowego. Wszyscy także powinni wyjść naprzeciw potrzebom ubogich, cierpiących i pozbawionych opieki.

Wysiłkom zmierzającym do budowania nowych, bardziej dynamicznych i sprawiedliwych, struktur społeczno-politycznych i gospodarczych, które mogą wpłynąć na ład społeczny i właściwy poziom życia, powinno towarzyszyć zaangażowanie katolików inspirowane zasadami ewangelii. Wyrazem postępującej demokratyzacji i normalizacji są nowo powstające stowarzyszenia i partia.

Katolicy świeccy, zgodnie ze swym powołaniem, mają obowiązek przyczyniać się do przekształcenia rzeczywistości ziemskiej według katolickiej nauki społecznej, zarówno indywidualnie, jak i poprzez udział w stowarzyszeniach i partiach, których programy oparte są na zasadach chrześcijańskich.

Pasterze kościoła zwracają się do wiernych z gorącym wezwaniem do wzmożonej modlitwy o postawę męstwa i cierpliwości w przetrwaniu trudnego okresu przemian gospodarczych, społecznych i politycznych".

Konferencja Episkopatu poświęciła również wiele uwagi aktualnej sytuacji polskiej prasy katolickiej, której obecny stan — zdaniem Episkopatu — "ciągle nie zaspakaja potrzeb i oczekiwań ludzi wierzących. W obecnej, kryzysowej sytuacji rozwój prasy katolickiej i jej czytelnictwa winien się stać przedmiotem żywej troski zarówno duszpasterzy, jak i katolików świeckich".

Należy wyrazić nadzieję, że apel polskich biskupów nie pozostanie bez echa i znajdzie oddźwięk wśród szerokich kręgów polskiego społeczeństwa. Tezy komunikatu posiadają również znaczenie dla polonijnej rzeszy katolików, których moralnym obowiązkiem jest również przekształcać otaczającą ich rzeczywistość zgodnie z duchem zasad chrześcijańskich i etyki katolickiej.

(wb)

Japońska "Oficjalna pomoc rozwojowa" dla Polski

Rząd japoński powziął pierwsze, na większą skalę zakrojone decyzje pomocy gospodarczej dla Polski. Pierwszy zarys tej pomocy został ogłoszony przez japońskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych już 9-go listopada, a dotyczył głównie japońskiego udziału w tzw. programie stabilizacyjnym dla Polski na sumę 1 miliarda dolarów.

Według doniesień prasy japońskiej, Waszyngton starał się skłonić Japonię do zaoferowania podobnej sumy co USA i RFN, a więc 200 milionów dolarów, lecz ostatecznie Japonia zgodziła się tylko na sumę 150 milionów dolarów. Należy tu jednak od razu wyjaśnić, iż jej udział w planie stabilizacyjnym jest tylko pierwszym, krótkofalowym etapem w planach pomocy Polsce.

Kolejnym programem dla Polski, dużo bardziej interesującym, są plany Tokio pomocy w ramach **"Oficjalnej Pomocy Rozwojowej"**, o której wspomniano już w pierwszym oświadczeniu rządowym z dnia 9-go listopada.

Najpierw kilka słów o oficjalnej decyzji rządowej z dnia 22 listopada, podanej jako **'dwu-etapowa'** pomoc dla Polski, na którą składają się:

1) Pomoc Japonii na sumę 150 mln dolarów, przeznaczona na wzmocnienie waluty polskiej, w ramach stabilizacji złotówki oraz;

2) decyzja udzielenia, w następnym etapie, bezinteresownej pomocy w ramach Officjalnej Pomocy Rozwojowej.

Co oznacza to w praktyce? Otóż według wyjaśnień agencji Jiji z dnia 22 listopada, japońskie 150 milionów dol. zostają przyznane z funduszów tzw. "pomocy pożyczkowej", koordynowanej przez Fundusz Zamorskiej Pomocy Gospodarczej przy niskiej, 3 proc. stopie oprocentowania.

Pomimo tak niskiego oprocentowania, pomoc w postaci pożyczki, jest najmniej wygodną formą pomocy w ramach Oficjalnej Po-Rozwojowej. Dlatego też rząd japoński zdecydował na przyznanie, w drugim etapie swego programu dla Polski, pomocy bezinteresownej, co w praktyce oznacza albo pomoc bezzwrotną, lub współpracę techniczną.

Z japońskich wyjaśnień wynika niedwuznacznie iż pewna część tej pomocy będzie na pewno w ramach 'współpracy technicznej', a więc fundusze na cele szkoleniowe, reorganizację przedsiębiorstw itp. Ważne jest, czy obejmie ona również 'darowiznę', która jest najbardziej wygodną formą pomocy, dotychczas przyznawaną tylko krajom trzeciego świata.

Udzielenie pomocy bezzwrotnej Polsce byłoby więc wydarzeniem bez precedensu w dotychczasowej praktyce japońskiej Oficjalnej Pomocy Rozwojowej. Pomimo pewnych wahań w stworzeniu takiego precedensu, już od dłuższego czasu wszystkie sygnały z Tokio wskazują na to, iż rząd jest coraz bliżej decyzji w kierunku pomocy bezzwrotnej.

Dobrze zorientowany w tych sprawach dziennik "Nihon Keizai Shinbun", w artykule pt. "Oficjalna Pomoc Rozwojowa dla Polski" (17 listopada br.) ujawnił, że cytuję: rząd Japonii, na specjalnym posiedzeniu gabinetu 16 listopada, powziął ostateczną decyzję traktowania pomocy dla Polski na tej samej płaszczyźnie jak dla krajów trzeciego świata, uzasadniając to koniecznością jak najbardziej efektywnego, a dla Polski jak najbardziej wygodnego, wsparcia demokratyzacji i reformy wolno-rynkowej w Polsce nowymi funduszami".

Wydaje się bardzo prawdopodobne, iż w drodze wyjątku, oferta taka może być złożona przez premiera Japonii Kaifu w czasie jego wizyty w Polsce, przewidzianej na styczeń. To, co jeszcze dwa miesiące temu wyglądało tylko na możliwość, jest więc w zasięgu realizacji, chociaż nadal wiele zależy również od właściwego podejścia do tych spraw ze strony Warszawy.

Janusz Mondry
(RWE)

Jan Żak

Rok nadziei dla Polski i Polaków

(Korespondencja z Warszawy)

Ten rok zaczynał i kończy się w podobnej atmosferze. Pamiętam ubiegłoroczne polskie święta — ciepłe, mokre, błotniste. Śnieg stopniał w przedzień Wigilii, choć wcześniej na parę dni zasypał cały kraj. Już nie miał wrócić. Tego roku nic nie miało wracać, wszystko odchodziło ostatecznie, bezpowrotnie i z nieoczekiwaną systematycznością. Z dnia na dzień, tygodnia na tydzień i miesiąca na miesiąc nasz polski, wschodnio-europejski świat zmieniać miał skórę — kawałek po kawałku, centymetr po centymetrze. Jak pies, który zrzuca ciężką, tłustą i skołtunioną zimową sierść.

W Sylwestra czekaliśmy na śnieg. Bezskutecznie. Wydawało się, że to zły omen dla innych naszych oczekiwań — dużo głębszych, dużo poważniejszych. Czekaliśmy przecież na wolność, a ona przynajmniej od lata wisiała już w powietrzu. W polskiej atmosferze trudno już było wyczuć efekty stanu wojennego. Nosem czuło się odwilż, ale któż potrafił powiedzieć, czy — nawet jeśli przyjdzie — będzie trwalsza od przedświątecznego śniegu. Obiecywany i zapowiadany "okrągły stół" był już przecież rozmontowany. Władze wycofywały się ze swoich liberalnych zapowiedzi.

Kiedy w lutym ustawiono go na powrót — tym razem już nie w Jabłonnie, lecz w warszawskim Pałacu Namiestnikowskim przy Krakowskim Przedmieściu — zastanawialiśmy się, co może nam dać. W dobrym razie, myśleliśmy, otworzy proces, który za parę lat doprowadzi nas do wolności. W złym, skompromituje te nieliczne, powszechnie uznawane autorytety, których społeczeństwo przez poprzednie kilkanaście lat zdołało się dorobić. Zastanawialiśmy się, czy stać nas na takie ryzyko, ale właśnie ci ludzie, którym Polacy ufali najchętniej, mówili, że nie ma innej drogi. Na rewolucję nie mieliśmy dość siły, ani zawziętości.

Z niepokojem — wcale nie malejącym — patrzyliśmy na to, co działo się przy "okrągłym stole". Dziś, kiedy patrzymy na tamte dni z perspektywy ludzi mądrzejszych o doświadczenia kolejnych dziesięciu miesięcy, możemy łatwo ulec złudzeniu, że wszystko musiało być tak, jak było, że tak właśnie musiało się stać, że może nawet należało wówczas załatwić jeszcze więcej, może trzeba było jeszcze mocniej przydusić tak zwaną (wówczas) stronę koalicyjno-rządową. Z zadziwiającą łatwością popadamy w ten kardynalny błąd, który wynika z naruszenia elementarnej dyrektywy mierzenia czasów ich własną miarą, przykładanie faktów do otoczenia, w jakim się dokonują. Wtedy oczywiście nie zastanawialiśmy się nad żądaniem natychmiastowych absolutnie wolnych wyborów, bo one wydawały się zupełnie nierealne.

W morzu komunistycznej, wschodnioeuropejskiej martwoty Polska i tak wydawała się jedyną wyspą nadziei. Coś może drgało na wschód od Buga, ale wówczas drgało jeszcze tylko — warto to przypomnieć — na powierzchni, a pod cieniutką warstewką przemian trwała gruba, zastygła — jak się wówczas wydawało — skorupa systemu.

Coś może drgało i na Węgrzech, ale Węgry nie leżą przecież na głównym trakcie strategicznych interesów supermocarstwa, są z punktu widzenia imperium państwem peryferyjnym i (co też nie jest bez znaczenia) mają jednak granicę z Zachodem. Polska " okrągłego stołu" znajdowała się w politycznie wrogim otoczeniu i to otoczenie dawało swej wrogości wyraz. Żeby się o tym przekonać wystarczy sięgnąć do enerdowskiej czy czeskiej prasy z tamtych dni, a ładne kwiatki można by też znaleźć w prasie radzieckiej. Byliśmy sami i sami musieliśmy pokonać tysiące barier — przede wszystkim w mentalności tych, z którymi musieliśmy rozmawiać.

Nikt wtedy nie myślał, że jeszcze tego roku przyjdzie ludziom "Solidarności" formować własny rząd, ale po stronie opozycji wszyscy zdawali już sobie sprawę, że aby wydźwignąć kraj, trzeba przede wszystkim osłabić nomenklaturę. Dziś wydaje się to już niemal niewiarygodne, ale wówczas druga strona dramatycznie przeciwstawiała się nawet używaniu tego słowa. Dzień po dniu trzeba było w ciągu tych dwu miesięcy obrad przyzwyczajać przedstawicieli komunistycznej władzy do normalnego myślenia, do nazywania rzeczy ich własnymi imionami, do racjonalnego argumentowania własnych racji. Nie było to łatwe ani dla nich ani dla nas.

Jeżeli więc te rozmowy nie zakończyły się totalnym fiaskiem — choć przecież opozycja nie dysponowała wtedy siłą pozwalającą rzucić władzę na kolana — to w dużym stopniu dlatego, że wśród ludzi "Solidarności" znalazły się osoby o tak niezwykłych talentah negocjacyjnych, jak Bronisław Geremek czy Tadeusz Mazowiecki. Dziś trzeba też jednak przyznać, że także po stronie władzy z tygodnia na tydzień wzmagała się ta skłonność do poszukiwania nowych rozwiązań, która doprowadziła do rozpoczęcia całego procesu "okrągłego stołu".

Efekt tych obrad nie był może aż tak spektakularny, jak to co miało się dziać jesienią tego roku, ale w porozumieniu "okrągłego stołu" kryły się jednak ogromne, choć może na pierwszy rzut oka trudne do zauważenia, możliwości polityczne. Na co można było liczyć 5 kwietnia, gdy w Pałacu Niemiestnikowskim podpisywano ostatnie porozumienia? Na wybory, które miały wyłonić demokratycznie wybrany, choć bezsilny Senat i częściowo demokratycznie wybrany Sejm z bezsilną, posiadającą trzecią część, mandatów opozycją. Na liberalizację w sferze kultury i w kontraktah z zagranicą. Na podniesienie rangi sądów, zabezpieczenie stopy życiowej przy pomocy mechanizmów indeksacyjnych i...— no właśnie kto pamięta co jeszcze uzyskano przy "okrągłym stole"? Tak, to się wydaje niewiarygodne — legalizację "Solidarności". Tak, tak: "Solidarność" wciąż jeszcze była nielegalna — a działo się to zaledwie pół roku temu.

Chyba bym jednak przesadził, gdybym napisał, że jeszcze wtedy nie zdawaliśmy sobie sprawy iż klamka zapadła. Piątego kwietnia mieliśmy już w Polsce świadomość sukcesu, choć przecież wciąż jeszcze nie potrafiliśmy go docenić. Przede wszystkim dlatego, że mało kto potrafił docenić nas samych. To prawda, że dość powszechnie oczekiwano wyborczego sukcesu "Solidarności" — a raczej utworzonych z jej inicjatywy Komitetów Obywatelskich "Solidarność" — ale nikt chyba nie oczekiwał iż będzie to prawdziwy triumf. "Solidarność" miała wygrać, ale nie miała zmiażdżyć swoich przeciwników, nie miała ich deklasować. Jej udział w wyborach miał ich dowartościować, uwiarygodnić, a nie skompromitować.

W redakcji wywalczonej przy "okrągłym stole" namiastki wolnej prasy, której dano tytuł "Gazeta Wyborcza" i która wystartowała ledwie na pięć tygodni przed wyborami, dominowało przekonanie, że "Solidarność" zdobędzie około sześćdziesięciu procent mandatów w Senacie i około stu ze 161 demokratycznie wybieranych mandatów poselskich .

Tymczasem w wolnych wyborach tylko jeden mandat dostał się kandydatowi nie korzystającemu z poparcia Wałęsy — i w dodatku zdobył go człowiek nie mający także poparcia żadnej oficjalnej partii politycznej, prywatny przedsiębiorca, który sam finansował i organizował swoją kampanię wyborczą. Co jeszcze gorsze, ze sprawozdań komisji wyborczych wynikało jasno, że kandydaci partii koalicyjnych uzyskiwali od kilku do najwyżej kilkunastu procent głosów. Któż jednak mógł przypuścić, że po czterdziestu latach komunistycznej władzy dysponującej monopolem druku, cenzurą, telewizją itd., nie będzie ona mogła liczyć nawet na poparcie wyborcze własnych funkcjonariuszy. Łatwiej było już oczekiwać klęski tak zwanej listy krajowej, która aby przejść musiała zgodnie z ordynacją uzyskać akceptację połowy wyborców. Muszę przyznać, że do dziś nie umiem zrozumieć, jak to się stało, że komuniści zdecydowali się wpisać na nią całą niemal swoją czołówkę polityczną zamiast wprowadzić ją do Sejmu zaopatrując w noramlne mandaty terenowe, które (w ramach swoich 65 procent) mogli zgodnie z kontraktem rozdać niemal jak chcieli.

Myślę, że nie docenienie świadomości Polaków i wynikającej z niej niechęci do komunistów stanowiły największy ich błąd, za który zapłacili utratą władzy i kontroli nad rozwojem wypadków. Klęska wyborcza polskich komunistów i ich satelitów w czerwcu 1989 roku była bowiem dla wschodnioeuropejskich partii komunistycznych tym samym, czym klęska Niemców pod Stalingradem — dla państw Osi Berlin-Tokio-Rzym. Była ciosem wybijającym pierwszą kostkę i uruchamiającym mechanizm politycznego domina.

Systemy totalne mają bowiem to do siebie, że potrafią sprawnie i w miarę skutecznie egzystować tylko tak długo, jak długo odnoszą sukcesy (choćby iluzoryczne) lub przynajmniej nie muszą się do przegranej przyznać. Być może, gdyby polscy komuniści mieli dość refleksu i siły (choćby moralnej) żeby nazajutrz po wyborach przekreślić ich wyniki (choćby przy pomocy kolejnego wariantu stanu wojennego), mogliby jeszcze przez jakiś czas utrzymać się przy władzy. Dla nich samych był to jednak zbyt silny szok.

Wypadki następnych tygodni i miesięcy stanowiły już tylko logiczną konsekwencję tego, co stało się między 2 a 18 czerwca. W chwili, gdy Biuro Polityczne PZPR przyznało się do wyborczej klęski, przesądzone były już nie tylko wyniki wyborów, ale także losy rządzącej Polską koalicji. Nikt rozsądny nie mógł przecież liczyć na to, że partie satelickie, którymi PZPR podpierała się w sprawowaniu władzy, zechcą trwać przy pokonanych komunistach. Z punktu widzenia ZSL i SD nie było oczywiście wyjścia lepszego, niż odwrócenie aliansów i nawiązanie współpracy z "Solidarnością, której popularność stanowiła jedyną siłę mogącą uratować je przed politycznym unicestwieniem.

Wszystko zależało więc od "Solidarności", a przynajmniej prawie wszystko. Władza przynajmniej teka premiera, leżała na ulicy, ale "Solidarność" nie kwapiła się do tego, aby ją podnieść. Nie czuła się przygotowana do rządzenia państwem — nie miała przecież ani konkretnego programu działania, ani doświadczenia w rządzeniu ani nawet własnej kadry, która mogła by zastąpić starą, nomenklaturową strukturę. A poza tym ludzie Wałęsy byli przecież ograniczeni także duchem "okrągłego stołu", który miał stanowić receptę na możliwie łagodne i bezbolesne przejście od komunizmu do demokracji. Takie łagodne przejście — zakładano — wymaga zaś czasu.

U źródeł porozumień "okrągłego stołu" legło więc przekonanie, że opozycja nie przejmie władzy wcześniej, niż po następnych wyborach parlamentarnych mających odbyć się za cztery lata. Nawet wtedy jej władzę miał jednak kontrolować prezydent, którego sześcioletnia kadencja rozpoczynająca się w roku 1989 miała zachodzić na pierwszą część kadencji następnego demokratycznie wybranego parlamentu. Klęska wyborcza komunistów musiała oczywiście zmienić i te rachuby, ale "Solidarność" — podobnie jak wszyscy w Polsce — potrzebowała czasu, żeby to sobie uświadomić.

Dziś trudno jest jeszcze odpowiedzieć na pytanie, czy fakt, że część wybranych z listy Wałęsy należących do Zgromadzenia Narodowego posłów i senatorów oddała głosy za kandydaturą generała Jaruzelskiego na prezydenta, był efektem świadomego wyboru pewnej drogi uznawanej nadal mimo wyborczego szoku, czy przeciwnie — stanowił ostatni akord tej wizji politycznej, na której oparto porozumienie "okrągłego stołu". Faktem jest jednak, że to właśnie dzięki kilku głosom ludzi "Solidarności" (na czele z wicemarszałkiem Senatu Andrzejem Wielowieyskim) Jaruzelski został wybrany prezydentem. Faktem jest także, że decyzja ta natychmiast wywołała burzę i do dziś budzi niezliczone kontrowersje.

Czy Jaruzelski rzeczywiście musiał zostać prezydentem? Na pozór nie. Być może, gdyby ostatecznie odwrócenie aliansów dokonało się wcześniej, na czele państwa mógł stanąć Lech Wałęsa. Co do tego w zasadzie panuje zgoda. Spór dotyczy tego, czy Wałęsa jako Prezy-

(Ciąg dalszy na str. 6)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

TERMINARZ ROZGRYWEK PIERWSZEJ RUNDY PIŁKARSKIEJ ITALIA '90

W jednym z poprzednich wydań wiadomości sportowych przedstawiliśmy naszym Czytelnikom jeszcze raz podział na grupy 25 finalistów przyszłorocznego turnieju o Puchar Świata w piłce nożnej.

Dzisiaj prezentujemy kibicom dokładny "rozkład jazdy", a więc godziny i miejsce rozgrywania meczów we wszystkich sześciu grupach. Przypomnijmy że terminarz ten został ustalony jeszcze przed dokonaniem losowania.

Jeśli w ciągu najbliższych miesięcy nastąpią jakieś zmiany nie omieszkamy o tym poinformować. (Godziny rozgrywania wszystkich spotkań wg. czasu chicagoskiego).

☆

Jak już wspominaliśmy piłkarskie święto na Półwyspie Apenińskim rozpocznie się meczem otwarcia, w którym zmierzą się jedenastka Argentyny (obrońca tytułu) z drużyną Kamerunu. Spotkanie odbędzie się na mediolańskim obiekcie "San Siro", w dniu 8 czerwca, w piątek, początek o godzinie 11 przed południem czasu chicagoskiego.

9 czerwca, sobota

Związek Sowiecki — Rumunia, godzina 10 rano, boisko w Bari, (grupa B).

Włochy — Austria, 2 po południu, Rzym (grupa A).

Zjednoczone Emiraty Arabskie — Kolumbia, 2 po południu, Bolonia, (grupa D).

10 czerwca, niedziela

Stany Zjednoczone — Czechosłowacja, 11 przed południem, Florencja, (grupa A).

Brazylia — Szwecja, 2 po południu, Turyn, (grupa C).

Niemcy Zachodnie — Jugosławia, 2 po południu, Mediolan (grupa D).

11 czerwca, poniedziałek

Kostaryka — Szkocja, 10 rano, Genua, (grupa C).

Anglia — Irlandia, 2 po południu, Calgiari, (grupa F).

12 czerwca, wtorek

Belgia — Korea Południowa, 10 rano, Werona, (grupa E).

Holandia — Egipt, 2 po południu, Palermo, (grupa F).

13 czerwca, środa

Urugwaj — Hiszpania, 10 rano, Udine, (grupa E).

Argentyna — Związek Sowiecki, 2 po południu, Neapol, (grupa B).

14 czerwca, czwartek

Jugosławia — Kolumbia, 10 rano, Bolonia, (grupa D).

Włochy — Stany Zjednoczone, 2 po południu, Rzym, (grupa A).

Kamerun — Rumunia, 2 po południu, Bari, (grupa B).

15 czerwca, piątek

Austria — Czechosłowacja, 10 rano, Florencja, (grupa A).

Niemcy Zachodnie — Zjednoczone Emiraty Arabskie, 2 po południu, Mediolan, (grupa D).

16 czerwca, sobota

Brazylia — Kostaryka, 10 rano, Turyn, (grupa C).

Szwecja — Szkocja, 2 po południu, Genua, (grupa C).

17 czerwca, niedziela

Irlandia — Egipt, 10 rano, Palermo, (grupa F).

Belgia — Urugwaj, 2 po południu, Werona, (grupa E).

Korea Południowa — Hiszpania, 2 po południu, Udine, (grupa E).

18 czerwca, poniedziałek

Argentyna — Rumunia, 2 po południu, Neapol, (grupa B).

Kamerun — Związek Sowiecki, 2 po południu, Bari, (grupa B).

19 czerwca, wtorek

Jugosławia — zjednoczone Emiraty Arabskie, 10 rano, Bolonia, (grupa D).

Niemcy Zachodnie, 10 rano, Mediolan, (grupa D).

Włochy — Czechosłowacja, 2 po południu, Rzym, (grupa A).

Stany Zjednoczone — Austria, 2 po południu, Florencja, (grupa A).

20 czerwca, środa

Brazylia — Szkocja, 2 po południu, Turyn, (grupa C).

Szwecja — Kostaryka, 2 po południu, Genua (grupa C).

21 czerwca, czwartek

Belgia — Hiszpania, 10 rano, Werona, (grupa E).

Korea Południowa — Urugwaj, 10 rano, Udine, (grupa E).

Anglia — Egipt, 2 po południu, Calgiari, (grupa F).

☆ ☆ ☆

ROZPOCZĘCIE SEZONU NARCIARSKIEGO "TATR"

W sobotę poprzedzającą święta odbył się w Wilmot Mt. slalom gigant. Drugie już z kolei zawody o puchar CMSC były rozpoczęciem sezonu dla zawodników klubu narciarskiego "Tatry". Zakończono je zdobyciem 8 pucharów i dlatego możemy je zaliczyć do bardzo udanych, a forma starych i debiutujących zawodników w naszym klubie zapowiada rewelacyjne starty w tym sezonie.

Oto wyniki slalom gigant w poszczególnych grupach zawodników Tatr:

Elite Women — Dorota Kwiatek I miejsce, Monika (Monia) Sykut — II miejsce.

Elite Men — Andrzej Gąsienica I miejsce, Artur Romanowski II miejsce.

Elite Veteran — St. Hendrzak II miejsce.

Veterans — Andrzej Gacek I miejsce (awans do Elite Veterans).

B Men — Bogusław Giera I miejsce (awans do gr. A).

Senior Women — Maria Sykut III miejsce.

C Men — Jan Pyzowski II miejsce (awans do grupy B).

Kolejne zawody zostaną rozegrane w Wilmot Mt. już 6 i 7 stycznia 1990 r. (slalom gigant oraz slalom specjalny).

Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy. Do zobaczenia więc na stoku. *(Monia)*

ROZGRYWKI HALOWE NSL WISŁA — TANNERS 5:0

W klasie Major Division rozegrano piątą kolejkę w hali krytej Odeum. Wisła z meczu na mecz gra coraz lepiej. To spotkanie z meksykańską drużyną Tanners było właściwie próbą sił dla zespołu Wisły.

Otóż kilka graczy wyjechało do kraju, tak więc kierownictwo i gracze są w trudnej sytuacji. Ale okazuje się, że nowe zestawienia sprawdzają się już w pierwszym meczu.

W meczu z Tanners znowu Wisła zagrała "w atak", nie czekając na rozpoznanie możliwości przeciwnika. Prowadzenie dla zespołu polskiego zdobył L. Szarek, który prawie w każdym meczu daje o sobie znać. Następnie Wisła pokazała, co potrafi ofensywnie nastawiona obrona. E. Załężny, wychodząc z obrony strzelił 3 kolejne bramki (hat-trick). W końcowej fazie meczu K. Maruszewski "dołożył" jeszcze jedną bramkę, będąc najskuteczniejszym napastnikiem Wisły w hali krytej.

Tak więc mimo utraty połowy drużyny (wyjazdy i kontuzje), zespół gra ambitnie. Odprawiając przeciwnika bez honorowej bramki, pozycja bramkarza Wisły J. Ciołka w porównaniu z innymi bramkarzami w hali idzie z meczu na mecz w górę.

Dzięki temu zwycięstwu Wisła wysunęła się na drugie miejsce ku zadowoleniu polskich kibiców, którzy interesują się meczami w hali Odeum w Villa Park.

Informacje w sprawie meczów w styczniu Nowego Roku — można uzyskać w klubie Wisła, 4411 W. Fullerton Ave., tel. 384-9324. T. Sidor — menażer, R. Latawiec — trener, J. Czaja — masażysta.

☆ ☆ ☆

W KLASIE ODL BOYÓW WISŁA — MUSTANG 5:0

Również Old Boye Wisły nie chcieli być gorsi, aniżeli pierwsza drużyna. W identycznym stosunku pokonali lidera tabeli. Sami wysunęli się na drugie miejscej w tabeli.

Wisła grała w składzie: Tofilo, Czuma — bramka; Laskowski, Pyjek, Faliński, Nowak — obrona; Olechnowicz, Konarski, Latawiec, Wodzyński A. (z Ursusa W-wa), Dziudzik, Sekuła i Zbrzeźny — atak. Bramki dla Wisły zdobyli: Konarski — 2, Laskowski, Dziudzik, Sekuła — po jednej.

Kierownikiem drużyny starszych panów jest H. Białas, który do tej pory ma szczęśliwą rękę tak w dobieraniu składu jak i do pozyskania byłych graczy Wisły do powrotu do drużyny.

Drużyna Mustang zawsze była czerniem w nodze, ale tym razem był to zdecydowanie wieczór Wisły. Wszelkie informacje o meczach w nowym roku uzyskać można w klubie Wisła — tel. 384-9324.

OBOWIĄZKOWE UBEZPIECZENIE SAMOCHODOWE W ILLINOIS

UBEZPIECZENIE SAMOCHODOWE
376-4411

KAŻDY KIEROWCA — KAŻDY SAMOCHÓD
376-4411

NATYCHMIASTOWE LEGITYMACJE
376-4411

NISKIE OPŁATY/MIESIĘCZNE WPŁATY
376-4411

DOROSŁE OSOBY — W KAŻDYM WIEKU
376-4411

KIEROWCY MŁODOCIANI
376-4411

UBEZPIECZAMY PRZEZ TELEFON
376-4411

ZAPŁATA KARTĄ KREDYTOWĄ
376-4411

UBEZPIECZENIE OD DZISIAJ—SPŁATY MIESIĘCZNE
376-4411

ZNIŻKI DLA DOBRYCH KIEROWCÓW
EKSPRESOWY BEZPŁATNY TELEFON
1-800-333-3211
Mówimy po polsku
4371 S. Archer Ave.
(Na południu Kedzie Ave. i Archer)

BIURA ADWOKACKIE KUTA AND KASH
Frank J. Kuta & James J. Kash
5132 Archer
(N.W. Corner Archer & S. Kildare)
• Kupno i sprzedaż nieruchomości
• Testamenty
• Uszkodzenia cielesne
• Obrażenia cielesne przy pracy
• Sprawy w biznesach korporacyjnych
Tel.: 284-1414
MÓWIMY PO POLSKU

DENTYSTA
BEZBOLESNE LECZENIE
NISKIE CENY
17 lat doświadczenia. Nowoczesny gabinet, kompletne leczenie i uzupełnianie brakującego uzębienia. Spłaty w ratach. Ubezpieczeni mile widziani. 9 rano — 10 wieczorem. 6 dni w tygodniu.
DR. WANDA ROGALSKA
4417 N. Central Ave.
282-4020

ADWOKAT
Mówiący po polsku
Daniel Rozenstrauch
6333 N. Milwaukee Ave.
631-8200
Były prokurator i obrońca publiczny. Doświadczenie sądowe w sprawach kryminalnych, emigracyjnych, spadkowych, odszkodowań cielesnych oraz w sprawach rozwodowych.

ADWOKAT
Mówiący Po Polsku
ADAM DĄBEK
Testamenty — $100
Kupno i sprzedaż domów — od $300
Jazda w stanie nietrzeźwym — od $450
Rozwody od $300
3024 N. Milwaukee
276-7007 — 227-3268

BRISTOL DELICATESSEN & LIQUORS
Nocne polskie sklepy — w których w nocy za 5 druga możesz kupić do zjedzenia i do picia dosłownie WSZYSTKO — wszelkiego rodzaju wędliny własnego wyrobu oraz trunki z całego świata.
3086 N. MILWAUKEE AVE. (obok Polameru — na Jackowie) 545-7072
OTWARTY OD 8:00 RANO DO 2:00 W NOCY
☆☆☆☆☆
5205 W. BELMONT AVE. (obok Cardinal Club) 545-6097
OTWARTY OD 8:00 RANO DO 11:00 W NOCY.

UWAGA!
Każde ogłoszenie ukazujące się w "Dzienniku Związkowym" drukowane jest według życzenia klientów, którzy za nie płacą. W związku z powyższym zaznaczamy, że nie bierzemy odpowiedzialności za ich treść.

MILWAUKEE DENTAL CLINIC
WSZELKIE ZABIEGI DENTYSTYCZNE
— DLA CAŁEJ RODZINY!
Wykonujemy protezy całkowite, częściowe i korony.
Tradycyjne i niewidoczne aparaty do prostowania zębów (braces).
Reperujemy protezy na poczekaniu.
Honorujemy ubezpieczenia.
I. BAHRANI, D.D.S.
Mówimy Po Polsku
4254 N. MILWAUKEE
S. ALBAREEDI, D.D.S., M.S. (Ortodonta)
Zadzwoń Po Umówienie
Tel. 282-7906

STATE DEPARTMENT SEEKS POLISH INTERPRETERS

The Department of State is seeking applicants interested in serving as free-lance Polish interpreters. Applicants will be tested by the Department. Successful candidates will serve primarily as escort-interpreters for distinguished Polish visitors invited to the United States under the International Visitor Program. The average duration of such travel assignments is thirty days. Applicants must have a strong command of Polish and English, at least four years U.S. residence, and a college degree.

For further information,
you may call Ms. Erica Ginsberg collect at 202/647-3492
or write to:
Interpreting Division, Room 2212
Office of Language Services
U.S. Department of State
Washington, DC 20520-2204
Attention: Ms. Erica Ginsberg

Szlachetne Zdrowie

Dr Krzysztof Kubik

Amerykański System Medyczny

(część 4)

Po opisaniu w poprzednich artykułach jak działa prywatna praktyka, Medicare i Medicaid czas na przedstawienie nowego trendu w systemie medycznym USA tzw. HMO. Jest to skrót nazwy Health Maintenance Organization, która to nazwa odzwierciedla teoretyczne założenia owego systemu mającego na celu "utrzymanie zdrowia."

HMO wyrastają jak grzyby po deszczu na firmamencie opieki zdrowotnej w tym kraju, by za jakiś czas zbankrutować i odejść w otchłań zapomnienia lub przekształcić się w inne HMO lub połączyć się z silniejszym.

Tylko duże o ustalonej marce HMO potrafi przetrwać i pozostać na placu bitwy wytrzymując konkurencję.

Dlaczego się tak dzieje? Otóż HMO jest niczym innym jak byznesem, którego właścicielami są wielkie korporacje ubezpieczeniowe lub placówki medyczne albo i osoby czy instytucje nie związane zawodowo ze służbą zdrowia.

W usiłowaniu i pogoni za obcięciem astronomicznych kosztów hospitalizacji i opieki zdrowotnej instytucje te wytworzyły własne organizacje zatrudniające personel medyczny i administracyjny, podpisały kontrakty z pewnymi szpitalami i placówkami służby zdrowia a także pracującymi niezależnie lekarzami.

Wytworzony w ten sposób system ma możliwość kontrolowania wydatków związanych z opieką zdrowotną a przez to obniżyć w sposób konkurencyjny ustalone spłaty za całość opieki zdrowotnej w formie przedpłaty, którą pokrywa zapisany do systemu pracownik przedsiębiorstwa. HMO podpisuje bowiem kontrakt z pracodawcą, w którego interesie jest zapewnić opiekę zdrowotną pracowników w najtańszy sposób wpłacając pewną ustaloną sumę w zależności od ilości pracowników w zamian za to otrzymując gwarancje pełnej opieki zdrowotnej w szpitalu i poza nim bez względu na ilość zachorowań czy ciężkość choroby.

Nie trudno dymyśleć się, że system ten opiera się na założeniu, że ilość zachorowań i hospitalizacji nie przekroczy planowanego limitu.

Dlatego też HMO podpisują kontrakty z pracodawcami a nie osobami prywatnymi słusznie wnioskując, że człowiek pracujący choruje mniej i nie choruje zwykle na choroby przewlekle w innym wypadku nie mógłby wykonywać pracy.

Tylko nieliczne HMO pokrywają ludzi starszych będących na emeturze. Tak więc rygorystyczne podejście do ekonomii opieki zdrowotnej, dysponowanie "własnymi" lekarzami będącymi na pensji miesięcznej, a więc nie opłacanych od każdej wizyty, skrupulatne sprawdzanie celowości kosztownych badań dodatkowych, administracyjno-medyczne komplikacje związane z elektywnym przyjęciem pacjenta do szpitala, zasięganie drugiej opinii lekarskiej odnośnie celowości takiego czy innego leczenia i nadzór administracyjny nad całością opieki medycznej obniża istotne koszty takiej opieki dając atrakcyjną ofertę taniej i kompletnej opieki zdrowotnej dla pracodawcy i pracowników wraz z rodzinami.

Nie ma jednak róży bez kolców. System taki upodabnia się poniekąd do znanego nam w Polsce zbiurokratyzowanego chociaż rzekomo bezpłatnego systemu opieki zdrowotnej ze znanymi wszystkim mankamentami — rejonizacja, kolejkami do lekarzy, częstym odsyłaniem do specjalistów, trudnościami z przyjęciem do szpitala w kontrowersyjnych sytuacjach, opóźnieniem z "rozpracowaniem" diagnostycznym chorego z powodów biurokratyczno-administracyjnych itp.

Poza tym pacjent zapisany do HMO musi korzystać tylko z puli lekarzy ogólnych i specjalistów zakontraktowanych przez HMO jak również z pewnych tylko szpitali, które mają umowę z danym HMO.

Trzeba też pamiętać, że lekarze pracujący dla HMO wykonują te prace kontraktowo, często rotują i w związku z tym rzadko wytwarzają tak charakterystyczną dla praktyki prywatnej szczególną więź z pacjentem jaką ma lekarz rodzinny leczący i znający daną rodzinę od lat. Tak więc różnorodność wyboru czyni amerykański system medyczny bogatym, interesującym i konkurencyjnym. O roli jaką spełnia w USA lekarz rodzinny za 2 tygodnie.

☆ ☆ ☆

Dr Krzysztof Kubik jest absolwentem Akademii Medczynej w Krakowie, specjalistą II stopnia, otalaryngolii w Polsce, specjalista medycy rodzinnej (Family Practice), związany ze szpitalem Our Lady of the Resurrection Medical Center i Resurrection Medical Center. Jest członkiem ZNP, a praktykę prowadzi w północno-zachodniej części miasta, przy 6033 W. Belmont Ave., tel 745-0890 — czynny całą dobę.

1990

W tym roku pomyśl o kimś innym.
Podziwiaj piękno i cuda natury.
Napisz list miłosny. Podziel się czymś wartościowym.
Uraduj serce dziecka. Przywitaj przyjaźnie przybysza.
Podziękuj Bogu za to czym jesteś i co masz,
bez względu na to, czy jest to dużo, czy mało.

Załagodź spory. Odpowiadaj łagodnie.
Przypomnij zapomnianego przyjaciela.
Odrzuć podejrzenia i zastąp je zaufaniem.
Dotrzymuj obietnicy, znajdź na to czas.
Nie zazdrość. Przebacz nieprzyjacielowi.
Przeproś jeśli jesteś w błędzie.

Przysłuchuj się. Staraj się zrozumieć.
Oceń swoje żądania wobec innych.
Doceniaj. Bądź uprzejmy i delikatny.
Uśmiechaj się. Śmiej się częściej.
Zasłuż na zaufanie.
Daj wyraz swojej wdzięczności dla innych.

Módl się o pokój. Chodź do kościoła.
Kochaj bez reszty. Dawaj wyraz swojej miłości.
Powtórz to. Powtórz to jeszcze raz.
To są zaledwie drobne myśli, z dużej kategorii podobnych
tylko lekkie zadraśnięcia.

To są proste sprawy. Słyszeliście o nich
przedtem. Ale znaczenie ich nigdy
nie było doceniane.
W tym roku one mogą zmienić Wasze życie.

Najlepsze życzenia od Dyrektorów, Urzędników i Pracowników
STANDARD FEDERAL SAVINGS

Chicago ▪ Downers Grove
Evergreen Park ▪ Hickory Hills ▪ Lombard ▪ Oak Lawn ▪ Palos Heights

FONDAZIONE GIOVANNI PAOLO II

ISTITUTO POLACCO DI CULTURA CRISTIANA
VIA DI PORTA ANGELICA, 63 - 00193 ROMA - TEL. (06) 68 61 844

KOMUNIKAT PRASOWY

UNIWERSYTET LETNI KULTURY POLSKIEJ - RZYM 1990

Fundacja Jana Pawła II oraz Katolicki Uniwersytet Lubelski organizują od 25 czerwca do 14 lipca 1990 r. w Domu Polskim Jana Pawła II, Via Cassia 1200 w Rzymie Uniwersytet Letni Kultury Polskiej.

Program: historia Polski, myśl religijno-moralna Jana Pawła II, analiza życia społeczno-religijnego polskiego społeczeństwa, społeczno-gospodarcza sytuacja Polski, węzłowe problemy literatury polskiej, sztuka polska, polski film i teatr, polska literatura i sztuka na emigracji, Kościół na emigracji, panorama Polonii świata.

Wykłady w języku polskim i angielskim.

Studenci mogą uzyskać 5 punktów /credits/.

Przewidywana jest audiencja u Ojca Świętego, zwiedzanie Rzymu i Muzeów Watykańskich oraz wycieczki do Asyżu, Monte Cassino i Pompei.

Koszt uczestnictwa łącznie z mieszkaniem i wyżywieniem w Domu Polskim oraz wycieczkami wynosi 600 dolarów; przejazd do Rzymu na koszt uczestnika. Przy zapisie obowiązuje przedpłata w wysokości 300 dolarów USA lub równowartość w innej walucie, potrącalna od kosztów uczestnictwa. Pozostałą kwotę uczestnicy wpłacają po przyjeździe do Rzymu.

Zgłoszenia należy kierować do dnia 30 kwietnia 1990 wraz z czekiem lub M.O. wystawionym na adres:

Kraje pozaeuropejskie:
Polski Instytut Naukowy
3479 Peel Street
Montreal PQ H3A 1W7
Canada
tel. /514/ 3986978

Kraje europejskie:
Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej
Via di Porta Angelica 63
00193 Roma
Italia
tel. /06/ 6861844

Osoby, które chcą przyjechać wcześniej lub pozostać dłużej, mogą zatrzymać się w Domu Polskim Jana Pawła II, rezerwując pokój na trzy miesiące przed przyjazdem.

Opłatek Stow. Emerytów Kombatantów

Stow. Polskich Emerytów Kombatantów zawiadamia, iż w czwartek, 11 stycznia w sali SPK, przy 3242 N. Pulaski Rd., jak zwykle każdego roku, odbędzie się tradycyjny, wspólny Opłatek. Początek o godz. 12:30 po poł.

A. Kajkowski wygłosi apel świąteczny oraz odczyta orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej.

Podamy ciepły obiad z winem. Będą też kotyliony i nagrody wejściowe. Wstęp $6 od osoby.

L. Pieczara — prez.
A. Tapkowski — sekr.

"Opłatek" w Kole SPK Nr. 31

W niedzielę, 7 stycznia 1990 roku o godz. 2:30 w sali własnej pod adresem: 3242 N. Pulaski Rd. — odbędzie się nasza doroczna impreza pn. "Opłatek", na którą zarząd koła serdecznie zaprasza wszystkich swoich członków i przyjaciół z rodzinami.

Przewidziany jest program rozrywkowy i śpiewanie kolęd.

Dr F. Krzan,—prezes

Polish National Alliance Home Office Bowling League

STANDINGS

TEAM	Number	Won	Lost	Handicap	Total Pins
P.N.A. Vice	7	28	23	93	22386
Innovative Press	2	27½	23½	94	22185
Casey Spring Co.	6	27	24	116	21461
Moskal's Caterers	3	26	25	128	21681
Mid-Res	4	25½	25½	106	21671
Polish Daily Zgoda	10	25	26	90	22472
Cabaret	5	25	26	95	22443
T&N Rollers	1	25	26	93	21723
Jaskold, Inc.	8	24	27	91	22281
Sports Awards	9	22	29	120	20960

* * *

TEAM HIGH SERIES		MEN HIGH GAME	
Casey Spring Co.	1791	T. Szplit	251
Moskal's Caterers	1777	R. Jadach	247
T&N Rollers	1774	R. Piasecki/W. Jaskold	237
TEAM HIGH GAME		**WOMEN HIGH SERIES**	
Innovative Press	659	E. Cann	684
P.N.A. Vice	652	W. Juda	648
Jaskold Inc.	638	M. Tarczyski	615
MEN HIGH SERIES		**WOMEN HIGH GAME**	
M. Kwiek	647	K. Ockerlund	251
R. Kudlik	640	L. Sokoloski	249
W. Sokolowski	632	C. Kwiek	240

INDIVIDUAL STANDINGS

Name	T	H	TP	G	Avg.
W. Jaskold	2	12	7534	45	167.19
W. Kuta	5	17	8274	51	162.12
W. Sokolowski	4	17	7782	48	162.6
B. Kastner	9	19	8171	51	160.11
W. Juda	1	19	8121	51	159.12
Z. Modlinski	3	20	8063	51	158.5
C. Kwiek	4	20	7587	48	158.3
T. Dudek	8	21	7097	45	157.32
M. Tarczynski	10	22	7493	48	156.5
E. Cann	6	25	7039	46	153.1
T. Szplit	10	26	7173	47	152.29
R. Jadach	7	27	7732	51	151.31
R. Nitka	1	27	6360	42	151.18
M. Kwiek	6	28	7675	51	150.25
J. Lonski	8	29	7614	51	149.15

Name	T	H	TP	G	Avg.
K. Ockerlund	7	32	7491	51	146.45
T. Piwowarczyk	7	34	4767	33	144.15
R. Kudlik	2	35	5160	36	143.12
J. Oskorep	5	38	6746	48	140.26
R. Piasecki	5	40	7019	51	137.32
B. Jaskold	8	41	6161	45	136.41
B. Szplit	3	41	6955	51	136.19
H. Marcyan	10	42	5692	42	135.22
H. Dudek	9	44	5876	44	133.24
L. Sokolowski	2	47	6262	51	130.22
D. Sit	1	47	3907	30	130.7
H. Piotrowski	9	57	5063	42	120.23
T. Giemza	6	63	1020	9	113.3
K. Grimes	3	67	328	3	109.1
R. Staniow	4	69	4826	45	107.11

Alley:	13–14	15–16	17–18	19–20	21–22
Team:	1–8	5–7	9–3	10–6	4–2

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz . . .
my możemy pomóc
• Bezpłatne Testy Ciążowe
• Życzliwi Doradcy
• Pomoc Lekarska
• Pomoc Finansowa
• Zrozumiałe i Prawdziwe
Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Usuwania Ciąży.
AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1100 • 621-1100

Zebranie wyborcze Gminy 87 ZNP

Zebranie Gminy 87 ZNP połączone z wyborem zarządu na rok 1990— odbędzie się w piątek, 12 stycznia w sali Woźniaka przy 2530 Blue Island Ave. Początek o godz. 7:30 wiecz.

B. Pomana—prez.

Koncert zespołu "Lira Singers" na rzecz Kościoła Matki Boskiej Anielskiej

"LiraSingers" znana żeńska grupa wokalna, zaprasza na koncert Polskich Kolęd i Hymnów, który odbędzie się w niedzielę, 7-go stycznia 1990 roku o godz. 3:00 po poł., w kościele św. Stanisława Kostki, pod adresem 1300 North Noble Street w Chicago. Ksiądz Joseph Glab, proboszcz parafii Św. Stanisława Kostki, gościnnie użycza swego kościoła na koncert o charakterze dobroczynnym.

Dochody z koncertu zasilą Fundusz Restauracyjny kościoła Matki Boskiej Anielskiej. Ten wyjątkowo piękny kościół mieszczący się pod adresem 1848 North Hermitage w Chicago został zamknięty w styczniu 1988 roku. Ostatnim wydarzeniem, jakie miało tam miejsce przed zamknięciem był koncert grupy "Lira Singers". Koncert ten umożliwił uzyskanie sumy $10,000, którą również przeznaczono na restaurację i ponowne otwarcie kościoła. Od tego czasu parafianie, jak również przyjaciele kościoła Matki Boskiej Anielskiej zdołali zebrać blisko $600,000, a więc ponad połowę sumy, niezbędnej do rozpoczęcia pierwszej fazy prac restauracyjnych. O ile odpowiednio wysoka suma zostanie uzyskana z dobrowolnych dotaji, katolicka archidiecezja Chicago obiecała sama przeznaczyć znaczną dotację, jak też pożyczkę na rzecz zagrożonego kościoła. Ostateczny termin zbierania datków, koniecznych do pierwszej fazy restauracji, upływa z dniem 31 stycznia 1990 roku.

W programie dobrocznnego koncertu zespołu "Lira Singers" znajdą się polskie, amerykańskie i meksykańskie kolędy, które będą korespondować ze składem etnicznym parafian Matki Boskiej Anielskiej. Program przewiduje również kilka polskich hymnów. Narrację w trakcie koncertu poprowadzi Lucyna Migała ze stacji radiowej WCEV/1450 am, która jest kierownikiem artystycznym i generalnym dyrektorem grupy "Lira Singers". Jako dyrygent wystąpi James McDonald, a na pianinie akompaniować będzie Glenn Lewis.

Bilety na koncert dobroczynny, jaki odbędzie się 7-go stycznia, są w cenie $6,00 dla dorosłych, $5,00 dla emerytów od 65-go roku życia oraz dla dzieci i młodzieży poniżej lat 14-tu. W trakcie koncertu zbierana będzie kolekta. Bilety można nabyć telefonicznie, używając kart kredytowych i dzwoniąc bezpośrednio do "Lira Singers" na numer (312) 561-9197 lub (312) 585-1140. Bilety można ponadto zamawiać drogą pocztową, wysyłając czek i zaadresowaną na siebie kopertę do "Lira Singers", 6033 North Sheridan Road #34H, Chicago, Il. 60660. Bilety będą również do nabycia przy wejściu, przed koncertem. W sprawie biletów oraz po bliższe informacje, dotyczące funduszu restauracyjnego można zwrócić się do kościoła Matki Boskiej Anielskiej, pisząc na adres St. Mary of the Angels Restoration Fund, Po Box 470898, Chicago, Il. 60647-0898 lub dzwoniąc na numer (708) 480-9051.

Koncert jest częściowo finansowany z dotacji ArtsTour Program, w ramach Illinois Arts Council.

SPECJALISTYCZNE CENTRUM LEKARSKIE DLA KOBIET
AMERICAN WOMENS MEDICAL CENTER
Doświadczony Specjalista
GINEKOLOG
Oraz Asystentki
Mówią po polsku
■ Zabiegi ginekologiczne
■ Próby Ciążowe
■ Troskliwa opieka
2744 N. WESTERN AVE., CHICAGO
772-7726
2474 Dempster Des Plaines
Od poniedziałku do soboty
8 rano-5 po południu

ALBANY
Medical-Surgical
Center
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
• Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
• Porady Ciążowe
• Lokalne Znieczulenie i Narkoza
• Zabiegi Ginekologiczne
Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
MÓWIMY PO POLSKU
725-0200
5086 N. ELSTON
Od Poniedziałku do Soboty:
8 Rano-4 Po Poł.

Całe KURCZAKI (Whole Chicken) 49¢ Ft.
INDYCZE UDKA 49¢ Ft.
KURZE SKRZYDEŁKA 69¢ Ft.
STEK NA ROŻNO 1.69 Ft.
Przednia WOŁOWINA Na Pieczeń (Chuck Roast) 1.09 Ft.
GOLONKA WOŁOWA 1.39 Ft.
KOŚCI NA ZUPĘ 59¢ Ft.
PRZEDNI STEK WOŁOWY (Chuck Steak) 1.19 Ft.
LODY (Certified Red Label Ice Cream) 1/2 Gal. 1.09
KAWA HILLS BROS. 26 Unc. 3.99
AROMA KAWA 1 Ft. 4.99
MROŻONY KURCZAK Swanson Fried Chicken 2 Ft. 2.59
MLEKO 2% 1.79 Gal.
KWAŚNA ŚMIETANA 16 Unc. 99¢
MASŁO "Land o Lakes" 16 Unc. 1.79
MARGARYNA "LAND O LAKES" 1 Ft. 59¢
RC lub DIET RITE A&W Root Beer 8 16-Unc. Butelek 1.39 Plus Dep.
COKE, TAB, SPRITE 2 Lt. Butelka 1.09
OLIWA Mazola Corn Oil 48 Unc. 2.39
WINO Blue Nun Liebfraumilch 3/4 Lit. 3.99
Złociste BANANY 3 Funty Za
CZERWONE JABŁKA 3 Funty Za
ZŁOTE JABŁKA 3 Funty Za
MARCHEW 4 Funty Za
SZCZYPIOREK 4 Wiązki Za 1.00
SKOL WÓDKA 3/4 Litra 4.49
Christian Brothers WINIAK 3/4 Litra 6.99
SEAGRAMS V.O. 3/4 Litra 7.99
PIWO OLD STYLE 6/16-Unc. Puszek 2.59
Russet Białe ZIEMNIAKI (Potatoes) 10-Funt. Worek 1.29
ŻÓŁTA CEBULA 3-Funt. Worek 49¢
POMARAŃCZE 4-Funt. Worek 1.49
GRUSZKI 1-Funt. Worek 49¢
INTERNATIONAL FOODS INC.
MÓWIMY PO POLSKU
4724 N. KEDZIE 478-8643
3417 W. DIVERSEY 384-0959
4404 W. FULLERTON 486-6277
Data Wyprzedaży: Od 2 do 7 Stycznia
Wyprzedaż Warzyw i Mięsa Kończy Się 6 Stycznia, o Godz. 5:00 P.M.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO

Zebranie Gr. 1084 ZNP Tow. Koło Wolności

Grupa 1084 ZNP Tow. Koło Wolności odbędzie swe najbliższe posiedzenie w niedzielę, 7 stycznia w sali Plac. 90 SWAP pry 6005 W. Irving Park Rd. Początek o godz. 2 po poł.

Mamy wiele ważnych spraw do załatwienia. Prosimy członków o liczny udział.

J. Biedziak—prez.
J. Żukowski—sekr.

Zebranie Grupy 2727 ZNP

Zarząd Grupy 2727 ZNP zaprasza na miesięczne zebranie, które odbędzie się w piątek, 5 stycznia o godz. 7:30 wiecz. w sali SWAP przy 4800 S. Wood St.

Sekretarka finansowa urzędować będzie już od godz. 7 wiecz. Ze względu na ważność poruszanych spraw wszyscy członkowie proszeni są o liczny udział.

F. Goryl—prez. **W. Tokarz**—sekr.

Gwiazdka Gminy 23 ZNP

Zarząd Gminy 23 ZNP zaprasza dziatwę należącą do Grup — 94, 887, 1178, 2013 i 2511 ZNP na "Christmas Party", które odbędą się w sobotę, 6 stycznia o godz. 2-ej po poł. w sali kościoła Niep. Pocz. przy 88th i Commercial Ave., w So. Chicago.

Będą różne niespodzianki. Dzieciom będzie podana przekąska. Prosimy o punktualne przybycie.

A. Dzierzak — prez.
R. Śmigielska—kier. szkoły

Karpacki Opłatek

W sobotę, 6 stycznia w sali Plac. 90 SWAP przy 6005 W. Irving Park Rd., Koło Karpatczyków urządza tradycyjny "Karpacki opłatek". Początek o godz. 7 wiecz.

Krótki program okolicznościowy, smaczny poczęstunek oraz tani bar. Po programie zabawa taneczna. Do tańca gra orkiestra "Wisła". Wstęp $10 od osoby.

Po rezerwacje miejsc proszę dzwonić na nr tel. 486-6158 lub 384-1625. Kolegów i sympatyków serdecznie zapraszamy.

J. Szczepkowicz—wiceprez.

Opłatek Kresowy

Koło Ziemi Wołyńskiej i Związek Miłośników Wilna, urządzają tradycyjny "Opłatek Kresowy" w niedzielę, 14 stycznia, o godz. 2:30 po południu, w sali Domu Placówki 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd.

Inwokację wygłosi ks. Tadeusz Dzieszko, gościnnie wystąpi F. Konarski — Ref-Ren, kolędnicy-Harcerze, św. Mikołaj dla dzieci, a na zakończenie dancing przy orkiestrze "Polonez."

Donacja: dorośli $8.00, dzieci i młodzież szkolna $1.00. Ewentualny dochód na cele społeczne.

Kresowiacy serdecznie zapraszają swoich przyjaciół i sympatyków do wspólnego spędzenia świątecznego popołudnia.

J. Mikołajczyk — sekr.

Zebranie Klubu Wola Przemykowska

Zarząd Klubu Wola Przemykowska serdecznie zaprasza swych członków na posiedzenie instalacyjne, które odbędzie się w niedzielę, 14 stycznia o godz. 2:30 po poł., w sali ZKP przy 5835 W. Diversey Ave..

Wszystkich członków prosimy o punktualne przybycie.

J. Babicz — prez.

Zebranie Klubu Pojawian

Klub Pojawian serdecznie zaprasza członków na zebranie instalacyjne, które odbędzie się w niedzielę, 7 stycznia o godz. 2:30 po poł., w sali ZKP przy 5835 W. Diversey Ave.

Prosimy członków o liczny udział.

J. Gaca — sekr.

Zebranie Klubu Par. Dąbrowa

Klub Parafii Dąbrowa podaje do wiadomości, iż zmienił termin odbywanych zebrań.

Najbliższe posiedzenie Klubu Parafii Dąbrowa odbędzie się w piątek, 5 stycznia o godz. 8 wiecz. w sali ZKP przy 5835 W. Diversey Ave. Wszystkich członków serdecznie zapraszamy.

S. Czarniecka — sekr.

Instalacja Gr. 1776 ZNP Tow. Wolność

Niniejszym zawiadamiamy, iż instalacyjne posiedzenie Grupy 1776 Tow. Wolność odbędzie się w niedzielę, 14 stycznia o godz. 2 po południu w sali Domu Młodzieży Okr. 13 ZNP przy 6038 N. Cicero Ave.

Na zebraniu obecna będzie wiceprezeska ZNP Helena Szymanowicz. Przewidziano też wizytę gwiazdora. Serdecznie zapraszamy.

S. Bogobowicz—prez.
I. Klatka—sekr.

Zebranie Gr 877 ZNP Tow. Tys. Walecznych

Grupa 877 ZNP Tow. Tysiąc Walecznych odbędzie swe instalacyjne posiedzenie w środę, 10 stycznia o godz. 7:30 wiecz., w sali Plac. 90 SWAP, przy 6005 W. Irving Park Rd.

Gościć będziemy skarbnika ZNP, K. Musielaka, który odbierze przysięgę od wybranego zarządu. Prosimy członkinie i członków o liczny udział.

S. Krukar — sekr.

Instalacja Gr. 1972 ZNP Tow. Kopiec Piłsudskiego

Posiedzenie instalacyjne Grupy 1972 ZNP Tow. Kopiec Piłsudskiego połączone z Gwiazdką dla dzieci odbędzie się w niedzielę, 7 stycznia w sali Klubu Karlow przy 4058 W. 47th St. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 1 po poł.

Rodziców z dziećmi zapraszamy na godz. 2:30 po poł. Serdecznie prosimy o liczny udział.

M. Nowotarski—prez.
K. Rostowska—sekr.

Instalacja Gr. 1532 ZNP

Grupa 1532 ZNP zawiadamia swych członków, iż instalacyjne zebranie odbędzie się w piątek, 5 stycznia o godz. 7:30 wiecz., w sali Plac. 90 SWAP, przy 6005 W. Irving Park Rd.

Prosimy członków o liczny udział.

Msza w intencji Alojzego Mazewskiego

W niedzielę, 7 stycznia w kościele św. Trójcy przy 1118 N. Noble St. odbędzie się uroczysta Msza św. poświęcona pamięci byłego prezesa ZNP Alojzego Mazewskiego. Msza św. będzie koncelebrowana przez biskupa Rodrigueza w asyście ks. Władysława Gowina oraz księży polonijnych.

Msza została zamówiona przez byłego komisarza Okręgu 13 ZNP Józefa Sikorę.

Prosimy Polonię o liczny udział.

Nowy zarząd Grupy 2066 New York Mills, N.Y.

W grudniu odbyło się wyborcze posiedzenie Grupy 2066 w lokalu własnym przy 13 White Street, gdzie został wybrany zarząd na rok 1990.

Zarząd czynny stanowią, Nellie Polczyński, prezes; Roman Dybski, wiceprezes, Anna Strawiński wiceprezeska, Walter Strawiński sekr. fin.; Walter Niziolek, skarbnik, Zofia Dybski, sekr. prot.; Edward Polczyński, marszałek.

Przysięgę od zarządu odebrał Stanley Thomas. Po skończonym posiedzeniu odbyło się przyjęcie dla obecnych.

Zofia Dybski — sekr. prot.

PROGRAM POLVISION
ŚRODA
Pierwsza godzina programu:
• "Tajemnice wiklinowej zatoki"—film animowany dla dzieci. Odcinek pt. "Powódź."
• "Zima: Opowieści Puszczy Augustowskiej."
Druga godzina programu:
• "Alternatywy 4"—serial telewizyjny. Odcinek 3.
Trzecia godzina programu:
• "Kościóły w Polsce"—film dokumentalny. "Kościół prawosławny.

Oglądajcie Kronikę Polonijną
CDN
Program przedstawiający życie organizacyjne i twórcze Polonii, ciekawych ludzi i wydarzenia. Kronika CDN jest realizowana przy współpracy Kongresu Polonii Amerykańskiej.
Kanał 25 Sobota 4:00-4:30 PM
Poniedziałek 10:00-10:30 PM

Ezer Weizman pozostanie członkiem rządu

Jerozolima (Reuter) — W ub. niedzielę, premier Izraela Yitzhak Shamir zwolnił ze stanowiska ministra nauki i techniki 65-letniego Ezera Weizmana. Powodem podjęcia tak drastycznych kroków były kontakty Weizmana z przedstawicielami Organizacji Wyzwolenia Palestyny. W bezpośrednich rozmowach z reprezentantami OWP min. Wizman agitował Palestyńczyków w sprawie zaakceptowania pięciopunktowego planu pokojowego z Izraelem, którego główne wytyczne zostały sformułowane przez administrację washingtońską.

Decyzja Shamira spowodowała powstanie kryzysu gabinetowego i stworzyła widmo rozpadu koalicyjnego rządu w Jerozolimie. Jednakże już w środę premier Shamir odbył prywatne spotkanie z Ezerem Weizmanem. Po rozmowach dwóch polityków, kancelaria szefa rządu wydała oświadczenie, w którym informuje, że za zgodą Yitzhaka Shamira Weizman może pozostać członkiem gabinetu, lecz przez najbliższych 18 miesięcy nie będzie wchodził w skład tzw. wewnętrznego gabinetu izraelskiego, ciała decydującego o polityce zagranicznej państwa.

W myśl obowiązującego w Izraelu prawa, Organizacja Wyzwolenia Palestyny jest instytucją terrorystyczną, której naczelnym zadaniem jest zniszczenie państwa izraelskiego i dlatego też nie uznawana jest przez Jerozolimę, a wszelkie kontakty z tą organizacją są skazane i traktowane jako zdrada stanu.

Nieco wcześniej min. Weizman przekazał korespondentom wiadomość, że o jego kontaktach z przedstawicielami OWP doskonale zdawali sobie sprawę zarówno wicepremier — przywódca Partii Pracy — Shimon Peres, jak i też reprezentujący to samo stronnictwo Yitzhak Rabin, mininister obrony Izraela.

Weizman podkreślił, że materiały dowodzące prawdziwości jego słów są w posiadaniu Shin Bet, izraelskiej tajnej służby bezpieczeństwa.

Shimon Peres argumentuje, iż "palestyńskie rewelacje" na temat bezpośrednich kontaktów innych członków izraelskiego rządu z reprezentantami OWP są tworem wyobraźni Nabila Ramlawi, delegata OWP urzędującego w Genewie, z którym min. Weizman spotkał się w czerwcu ub. roku w Szwajcarii.

Niewątpliwie kompromisowe rozwiązanie kryzysu w łonie rządowym było zasługą premiera Shamira. Opozycja dodaje w tym momencie, że podobną "zasługą" szefa rządu było rozpętanie całego zamieszania. Niemniej zagraniczni obserwatorzy akcentują, iż min. Ezer Weizman wcale nie zaprzeczył w toku całej sprawy utrzymywaniu kontaktu z przedstawicielami OWP, a nawet — na sugestie Yitzhaka Shamira — odmówił przeglądnięcia meteriałów dowodowych zgromadzonych przez izraelski wywiad.

Poza tym, jerozolimskie wydarzenia ostatnich czterech dni dowodzą, że szef rządu izraelskiego zupełnie serio traktuje swoje wypowiedzi na temat terrorystów z OPW. "Nie" Shamira dla tej organizacji oznacza wykluczenie jakichkolwiek bliskowschodnich rozmów mediacyjnych na temat sprawy palestyńskiej, w których mogliby uczestniczyć członkowie Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

I jest to — zdaniem specjalistów w sprawach bliskowschodnich — najpierwszy wniosek, jaki powinni wyciągnąć tak sojusznicy jak i przeciwnicy Jerozolimy. Kryzys wewnętrzny w gabinecie izraelskim trwał kilkadziesiąt minut, lecz stanowisko Izraela w sprawach zasadniczych pozostało niezmienione. (bb)

Zażegnany kryzys w Izraelu

Jerozolima (Reuter) — Kryzys polityczny w Izraelu spowodowany kontaktami ministra nauki Ezera Wiezmana z Organizacją Wyzwolenia Palestyny, skończył się we wtorek kompromisem, który uratował koalicję, ale znacznie osłabił pozycję Weizmana w rządzie jedności narodowej.

Premier Yitzhak Shamir, który w niedzielę pozbawił Weizmana stanowiska ministra za kontakty z OWP, przyjął jego rezygnację z wewnętrznego, podejmującego decyzje gabinetu w koalicji Likud—Partia Pracy, kończąc w ten sposób dwudniowy kryzys.

Izrael zabrania kontaktów z OWP, traktowaną jako organizacja terrorystyczna.

Premier Shamir, przewodniczący prawicowej partii Likud, zapowiedział rewizję uczestnictwa Weizmana w 12-osobowym wewnętrznym gabinecie w ciągu 18 miesięcy.

Weizman, należący do Partii Pracy zwolennik rozmów z OWP, utrzymuje że zarówno rząd Izraela, jak i tajna służba bezpieczeństwa Shin Bet wiedziały o jego wysiłkach w celu przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie.

Kryzys groził rozwiązaniem rządu jedności narodowej; źródła rządowe mówią, że mediatorem w tej sprawie był laburzystowski minister obrony Yitzhak Rabin.

Doradca prasowy premiera, Avi Pazner zapytany, dlaczego Shamir wycofał się ze swojej decyzji i zgodził się na pozostanie Weizmana w rządzie, powiedział dziennikarzom: "Uważam, że kryzys skończył się w najlepszy możliwy sposób. Podkreślił on, że nie może być żadnych negocjacji ani kontaktów z OWP". (kc)

Los Fanga Lizhi nadal niepewny

Washington (CST) — Ambasador Chin w Stanach Zjednoczonych nie zaprzeczył jednoznacznie doniesieniom o porozumieniu zawartym przez reprezentowany przez niego rząd i administrację prezydenta Busha w możliwym uwolnieniu dysydenta Fang Lizhi.

Zarówno ambasador, jak i przedstawiciele Departemantu Stanu odmówili wszelkich dyskusji na ten temat uznając całą sprawę jako niezwykle "drażliwą".

Wychodzący w Hongkongu dziennik "Pai Shing" doniósł, iż w wyniku zawartego porozumienia Chiny zezwolą Fangowi na opuszczenie ambasady USA, gdzie schronił się w czerwcu ubiegłego roku. Jeszcze pod koniec bieżącego miesiąca Fang miałby uzyskać pozwolenie na wyjazd do Australii.

Po spotkaniu z podsekretarzem stanu, Robertem Kimmitem chiński wysłannik Zhu Qichen odmówił wszelkich komentarzy na ten temat. Zapytany czy mógłby zaprzeczyć istnieniu porozumienia na temat losu Fanga, ambasador Chin postrzymał się od jakiegokolwiek komentarza.

Dziennik z Honkongu stwierdza, iż wstępne dochodzenie na temat losów chińskiego dysydenta zostało zawarte podczas kontrowersyjnej wizyty w grudniu ubiegłego roku doradcy do spraw narodowego bezpieczeństwa Brenta Scowcrofta.

Podobno takie rozwiązanie całej sprawy spotkało się później z akceptacją chińskiego przywódcy Denga Xiaopinga.

Z kolei rzecznik Białego Domu, Marlin Fitzwater w udzielonym oświadczeniu stwierdził, iż nic mu nie wiadomo na temat porozumienia. Również nie podany z nazwiska przedstwiciel Departamentu Stanu przyznał, iż "na razie nie ma nic nowego, a sytaucja Fanga Lizhi nie uległa żadnej zmianie". (ak)

Na szafot za morderstwo

Rijad. (Reuter) — Ministerstwo spraw wewnętrznych Arabii Saudyjskiej wydało komunikat w którym informuje o wykonaniu wyroku śmierci na dwóch obywatelach Indii, którzy zamordowali Egipcjanina w celach rabunkowych.

W mieście al-Faisaliya publicznie ścięto im głowy po ceremonii wstępnych modłów. Jak podkreślają zagraniczni komentatorzy, Saudyjczycy bardzo konsekwentnie egzekwują islamskie prawo Sharia.

Tylko w ubiegłym roku stracono w tym państwie 97 osób za popełnione winy, głównie cudzoziemców którzy wchodzą w konflikt z prawem, nie znając dostatecznie miejscowych obyczajów i przepisów. (bb)

Fałszywe dinary z Austrii

Belgrad (Reuter) Milicja jugosłowiańska zatrzymała pięciu Austriaków usiłujących przemycić do kraju fałszywe dinary.

Piątka przemytników, posiadająca przy sobie 10 tysięcy podrobionych banknotów o wartości nominalnej 2 milionów dinarów każdy (około 17 dol.) została aresztowana w sobotę na przejściu granicznym.

W poniedziałek w Jugosławii wprowadzono nowy wymienialny dinar, warty 10 tysięcy starych dinarów. Fałszywe banknoty z Austrii były wzorowane na starej walucie, która pozostaje legalnie w obiegu do końca tego roku.

Zatrzymane pieniądze były drukowane na niskiej jakości papierze i nie zawierały metalowej nitki. (kc)

100 śmiertelnych ofiar w Libanie

Sajda (UPI) — Popierane przez Syrię oddziały libańskiej milicji Amal nie złożyły broni mimo apeli członków proirańskiej Hezbollah (Partii Boga). Hezbollah ogłosiło jednostronne zawieszenie ognia przed dwoma dniami jednak wewnętrzne porachunki wśród szyitów są nadal kontynuowane.

Kilkanaście kilometrów na południe od Sajdy słychać nieustające wybuchy granatów i serie z karabinów maszynowych. Rzecznik Hezbollah poinformował, że jego partia zaproponowała przerwanie działań wojennych w celu umożlwienia pracownikom Międzynarodowego Czerwonego Krzyża niesienia pierwszej pomocy rannym i zebrania z pola walki zabitych. Na apel Hezbollah nie odpowiedziały jednak oddziały Amal i wobec tego przedstawiciele MCK odmówili zaangażowania się w jakąkolwiek akcję ratunkową.

Efektem porachunków pomiędzy zwaśnionymi oddziałami szyitów z szeregów Hezbollah i Amal jest już ponad 100 zabitych i wieleset rannych. Teheran prowadzi nieustające wysiłki w celu zażegnania wymiany ognia w południowym Libanie.

Irańska rozgłośnia radiowa nadała przemówienie przywódcy państwowego ajatollaha Ali Khamenei, wzywającego do natychmiastowego zaprzestania działań wojennych.

Do stolicy Iranu powrócił przed kilkunastoma godzinami, Mohammed Ali Besharati, zastępca szefa irańskiej dyplomacji. Również jego go zabiegi mediacyjne w Libanie nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Teheran zapowiedział, że minister Besharati uda się jeszcze w tym tygodnu do Damaszku, aby z syryjskimi politykami szukać rozwiązania libańskiego kryzysu w szeregach szyitów skupionych w milicji Amal i oddziałach Hezbollah. (bb)

Nieudany zamach w Libanie

Bejrut (Reuter) — Zamachowcy próbowali zastrzelić pułkownika lojalnego wobec dowódcy chrześcijańskich sił libańskich, gen. Michela Aouna.

Pułkownik Adel Sassin znajdował się poza domem w mieście Broummana, gdy napastnicy otworzyli ogień z karabinów maszynowych i rakietowych wyrzutni granatów.

Sassin jest dowódcą policji wojskowej armii chrześcijańskiej.

Rakiety zniszczyły część jego domu, a strzały skierowane w namiot wartowników, zabiły czterech z nich i raniły trzech.

Oświadczenie armii mówi, że napastnicy przedostali się do dzielnicy chrześcijańskiej strzeżonej przez 15,000 żołnierzy Aouna — z opanowanej przez Syryjczyków wsi Kartadah i że atak był obliczony na wywołanie wrażenia, iż pochodził z wewnątrz enklawy. (kc)

Katastrofa autobusowa

Dżakarta (Reuter) — 500 km na południe od Dżakarty rozbił się autobus, którym podróżowało 57 pasażerów. W górzystych terenach kierowca nie zachował należytej ostrożności i zawadził pojazdem o górskie zbocze. Autobus wpadł w poślizg i runął w przepaść.

Trzynaście osób poniosło śmierć na miejscu, pozostali przebywają w szpitalu i znajdują się w bardzo ciężkim stanie. Wśród śmiertelnych ofiar jest również kierowca autobusu. (bb)

Jan Żak

Rok nadziei dla Polski i Polaków

(Korespondencja z Warszawy)

(Ciąg dalszy ze str. 3 -ej)

dent był w stanie objąć swój urząd, czy jego wybór nie oznaczał by zamachu stanu lub wręcz sowieckiej interwencji. Doświadczenie czeskie, a zwłaszcza rumuńskie zdaje się wskazywać, że nie. Tu jednak znów trzeba przypomnieć, że między wyborami w Czechosłowacji i wydarzeniami rumuńskimi a powierzeniem prezydentury Jaruzelskiemu ułynęły długie cztery miesiące, a tego roku timing był we Wschodniej Europie czynnikiem politycznym o zupełnie kluczowym znaczeniu. W ciągu tych czterech miesięcy okazało się przecież, że świat — aczkolwiek się zmienia — jednak nie wali się ani z powodu sformowania niekomunistycznego rządu w państwie należącym do Układu Warszawskiego ani na skutek rozebrania muru berlińskiego, ani wtedy gdy pod naciskiem społeczeństwa musi ustąpić komunistyczny prezydent Czechosłowacji, ani nawet gdy arcykomunistyczny prezydent Rumunii zostaje rozstrzelany na rozkaz rewolucyjnego (dawniej by się powiedziało "kontrrewolucyjnego") rządu.

Kiedy w Polsce wybierano Jaruzelskiego wydawało się jeszcze, że urząd prezydenta wciąż musi sprawować człowiek Moskwy i że tylko jego wybór umożliwi opanowanie antydemokratycznej potęgi ulokowanej w wojsku, MSW, aparacie państwowym. Być może zresztą, że rzeczywiście tak było. Być może, gdyby w sierpniu Polacy zdecydowali się odrzucić kandydaturę generała, siły komunistycznej reakcji zdołałyby skonsolidować się na tyle, żeby zahamować cały proces demokratyzowania wschodniej Europy. Być może Polacy musieli złożyć tę ofiarę, żeby uniknąć szoku.

Parę miesięcy później świat obiegły wykonane w Pradze zdjęcia transparentów z napisami: "Polska 10 lat, Węgry 10 miesięcy, NRD 10 tygodni, Czechosłowacja 10 dni". Można wówczas było odnieść przygnębiające wrażenie ślamazarności polskiego procesu szczególnie dojmującej wobec dynamiki tego, co działo się u naszych sąsiadów. I łatwo było zapamiętać, że gdyby nie owo powolne dokonujące się głównie w Polsce oswojenie komunizmu, dokonujące się z niezwykłą ostrożnością (saperską chciało by się powiedzieć) i w atmosferze upartego powtarzania, że nic złego się nie dzieje — nie było by ani NRD, ani Czechosłowacji, ani nawet Węgier.

"Solidarność" dotrzymała więc niepisanego i zapewne nawet niewypowiedzianego elementu porozumień "okrągłego stołu", jakim było powierzenie funkcji prezydenta komuniście. Nie mogło już jednak przystać na to, żeby w komunistycznych rękach pozostał także rząd. Zresztą partia utraciwszy pozycję jedynej siły zdolnej rządowi przewodzić nie była już w stanie zmobilizować poparcia swoich dawnych "koalicjantów", którzy widząc upadek swego dawnego "opiekuna" postanowili działać zgodnie z zasadą "ratuj się kto może!".

Decyzja Wałęsy o nawiązaniu koalicji z ZSL i SD była więc nie tyle efektem rządowych aspiracji "Solidarność", co raczej jedynym możliwym wyjściem z politycznego i gabinetowego kryzysu. Sam, desygnowany przez partię i Sejm generał Kiszczak po niespełna dwutygodniowych próbach uznał, że nie będzie w stanie sformować rządu, a z pewnością nie będzie mógł rządzić.

Powołanie rządu Mazowieckiego było jednak zaskoczeniem nie tylko dla komentatorów i opinii publicznej, ale także dla samego Mazowieckiego, który zaledwie na parę dni przez uzyskaniem nominacji wrócił z wakacji w Belgii. Co gorsze zaskoczeniem okazał się także już nie dramatyczny, lecz wręcz tragiczny stan polskiej gospodarki, której kolejne pięty achillesowe nowy rząd odkrywać miał dzień po dniu.

Wkrótce okazało się, że nie zmiany demokratyczne ale heroiczne próby ratowania gospodarki miały się stać głównym tematem polskiej jesieni — pierwszej jesieni wolności, ale przede wszystkim jesieni niepokoju o to, czy zdołamy przetrwać zbliżającą się zimę.

Nic więc dziwnego, że przez pierwsze miesiące sprawowania w Polsce władzy "solidarnościowy" rząd zostawił na boku reformy polityczne i całkowicie skoncentrował swoją uwagę na ekonomii — najpierw próbując rozpaczliwie ratować przewracający się budżet państwa a potem starając się skonstruować prototypowy w skali światowej model przechodzenia od gospodarki komunistycznej do rynkowej.

Tymczasem wczesna jesień zamieniła się w ciężką zimę i to znów wydawał się być zły omen. Padający śnieg i silny mróz już w początkach listopada przypominały o tym wszystkim, co okres przejściowy przynieść może najsłabszym. Euforia własnego rządu, która na krótko opanowała Polskę na przełomie sierpnia i września zdawała się opadać, wraz ze słupkiem rtęci w zaokiennych termometrach, a pogrążony w pracy nad nowymi ustawami rząd jakby zapomniał o, oczekującym zdecydowanych gestów, społeczeństwie.

Bomba wybuchła dopiero w grudniu — blisko trzy miesiące po objęciu rządu przez Tadeusza Mazowieckiego. Rząd zarzucił Sejm pakietem ustaw mających radykalnie zmienić obraz polskiej gospodarki, a Sejm — wbrew obawom — przyjął je bez zasadniczych korekt. W Polsce nikt nie ma wątpliwości, że oznacza to decyzję zapłacenia przez społeczeństwa wysokiej ceny za odzyskanie gospodarczej równowagi i skierowanie kraju na drogę, która za jakiś czas okazać się ma drogą dobrobytu. Wzięliśmy swoje sprawy we własne ręce i inwestujemy w naszą przyszłość. Święta znów były mokre i bezśnieżne i znów pełne były niepewności o to, co przynieść ma nam rok następny.

Tym razem nie czekamy już na wolność. Pod tym względem mamy znacznie więcej, niż rok temu mogliśmy sobie wymarzyć. Musimy się przekonać, że ona się sprawdza, że jeszcze umiemy zrobić z niej dobry użytek. Ale mamy już za sobą zaskakująco dobre doświadczenia tego roku i z nich bierze się nasz optymizm. Może dopiero teraz potrafimy docenić zalety tej drogi, którą wybraliśmy przed rokiem — drogi, która podniosła szlabany innym, a nam samym pozwoliła uniknąć doświadczenia braci Rumunów, dla których w tych dniach oddajemy krew.

Podsumowujemy teraz polską drogę dwóch ostatnich dekad i nie żałujemy już ani ofiar, ani zmarnowanych w więzieniach lat, ani straconych strajkowych dniówek, ani miesięcy, jakie upłynęły od czerwcowych wyborów, bo bez nich nie bylibyśmy dziś tam, gdzie Rumuni — nasi najtragiczniej doświadczeni wschodnioeuropejscy bracia.

Patrząc na doświadczenie Rumunów inaczej widzimy naszą własną przyszłość. Dopiero oni tchnęli w nas przekonanie o nieuchronności naszego własnego sukcesu. Wiosną pies musi zmienić sierść — chodzi o to, żeby nie zdarł sobie przy tym skóry.

Wschodnioberlińskie rozmowy Gerlach-Havel

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

cipnie zauważył: "Dziwi mnie, że mur jeszcze stoi. Pan Gerlach powiedział mi przed paroma tygodniami (zanim Havel wybrany został prezydentem — przyp. red.), że wkrótce rozpoczną się prace rozbiórkowe. Zapewniłem go wtedy, że jeśli będziecie mieli jakieś problemy z burzeniem tej ściany, to jestem gotów przysłać mu do pomocy wielu czechosłowackich ochotników, którzy za darmo podejmą się tego zadania". Wypowiedź ta spotkała się z głośnym aplauzem osób towarzyszących i publiczności zgromadzonej wokół Bramy Brandenburskiej.

Zachodni obserwatorzy w swoich komentarzach podkreślają szczególnie jeden aspekt wizyty prezydenta Havela w NRD oraz następujących po niej odwiedzin Niemiec Zachodnich. Oto przywódca czechosłowacki w swą pierwszą zagraniczną podróż wybiera się nie do Moskwy — jak to do tej pory leżało w praktyce marionetek reżymu sowieckiego, zainstalowanych w Pradze, Warszawie, Sofii, Budapeszcie czy Bukareszcie — lecz do Berlina Wschodniego i do RFN, a więc tam gdzie obecnie władze Czechosłowacji uważają leży również i dla Pragi rozwiązanie najbardziej palących interesów międzynarodowych państwa.

Jest to także jednoznaczny sygnał pod adresem Kremla, że Czechosłowacja zamierza prowadzić własną, niezależną od Sowietów politykę zagraniczną oraz kształtować swą teraźniejszość i przyszłość samodzielnie, zgodnie z duchem ostatnich przemian w całym Bloku Wschodnim. (bb)

Botha na Węgrzech

Budapeszt (Reuter) — Minister spraw zagranicznych Afryki Południowej Pik Botha przybył w środę do Budapesztu na rozmowy z węgierskimi liderami politycznymi.

Jest to pierwsza wizyta ministra spraw zagranicznych RPA w kraju Paktu Warszawskiego.

Botha spotka się z ministrem spraw zagranicznych Gyulą Hornem i liderami szergu partii politycznych. (kc)

★ AUTA

GOVERNMENT seized vehicles, from $100. Fords, Mercedes, Corvettes, Chevys. Surplus. Buyers Guide (1) 805—687-6000, Ext. S-9725.

SPRZEDAM FORD VAN '79
Przystosowany do kontraktorki.
$800.
Tel. 725-7412 lub 286-5613

'89 CHEVY Spectrum, '87 Nissan Senta, '86 Mazda 323. 247-7779.

GATEWAY chevrolet
PO CENIE HURTOWEJ DLA PRYWATNYCH OSÓB
AUTA UŻYWANE
Począwszy od
$300
Również nowe samochody
MÓWIMY PO POLSKU
pytać o
JANA BAŃKĘ
5455 N. Milwaukee Ave., Chicago, IL
Tel. 631-5463 lub 631-9000
Codziennie 9-9, piątek, sobota 9-6
ZAMKNIĘCI W NIEDZIELĘ

★ Pomoc Domowa

AGENCJA MAGDA
PRACE DLA KOBIET
Z zamieszkaniem lub bez.
Trochę angielskiego. 10:00-6:00
342-5534
2930 N. MILWAUKEE

PRACE Z ZAMIESZKANIEM
Wymagany 1 rok doświadczenia. Trochę angielskiego wymagane. Po więcej informacji proszę dzwonić:
273-3166

ALL TIME DOMESTIC AGENCY
LICENSED & BONDED
WHEELING Tel.: 577-7510
Posiadamy atrakcyjne prace do wyboru. Zniżka 50% dla pań z jęz. ang. na prace z zamieszkaniem. Miłe panie serdecznie zapraszamy i gwarantujemy satysfakcję.
• Zwrot Opłaty w ciągu 30 dni
• Gwarancja na 6 miesięcy
• Dowozimy do biura

★★★★★★★★★★★★★★★★★★★★
UWAGA! UWAGA!
NATYCHMIASTOWE PRZYJĘCIA DO PRAC DOMOWYCH
Dla kobiet z zamieszkaniem lub bez. Również dla lekarzy i pielęgniary z Polski.
$210-250—tygodniowo bez angielskiego
$350-420—tyg. z angielskim
Prosimy zgłaszać się osobiście do biura.
POLONIA
3301 N. Milwaukee Ave.
lub telefonować do p. Danusi.
282-1044
Biuro czynne 7 dni w tygodniu.
Osoby, które otrzymują pracę przez nasze biuro, otrzymują bezpłatnie słownik polsko-angielski oraz skierowane na bezpłatne badanie do lekarza do ośrodka zdrowia Polmed.
★★★★★★★★★★★★★★★★★★★★

★ Pomoc Domowa

BARDZO DOBRE PRACE DLA KOBIET Z ZAMIESZKANIEM LUB BEZ
Opieka nad starszymi osobami, opieka nad dziećmi.
Lub gospodynie domowe.
Zarobki w zależności od znajomości j. angielskiego $200–$400
Agencja 2905 N. Milwaukee
278-3446

MIDDLE AGED
OR YOUNGER WOMAN
Live-in part time possibly full time, carring for 60 years old-woman. No heavy housework.
Tel. (708) 974-3998

WE HAVE JOBS
Good money, live in or come and go. Must speak English. No fee.
UHCI AGENCY 725-7881

BABYSITTER
3 Days a week.
7:30 AM-5:30 PM
References required.
Most speak some English.
Vicinity of 37th & Parnell
(312) 624-2752 Eves. after 6 PM

POSZUKUJĘ KOBIETY
Która zaopiekuje się moim 7-letnim dzieckiem w jej domu (najchętniej z dzieckim w tym samym wieku).
Północna Strona
998-9761

CHEPOV
DOMESTIC AGENCY
ZAWSZE MA DOBRE PRACE DOMOWE—DOBRZE PŁATNE
Różnego rodzaju prace domowe.
Z zamieszkaniem.
Wynagrodzenie $250 i więcej.
OTWARTE CODZIENNIE
Tel. 803-6439

AGENCJA GLOBE
Dobrze Płatne
Prace Domowe Dla Pań
Ze znajomością języka Angielskiego.
Umiarkowana opłata.
283-3184

★ Praca Żeńska

TRAVEL
Firma turystyczna zatrudni niezależną panią lubiącą podróżowanie do pracy z kierownictwem. Wspaniałe warunki pracy.
Wysyłać "resume" do:
P.O. BOX 417181
Chicago, IL 60641

Zatrudnię sprytną i młodą dziewczynę do pracy w klubie Jugosłowiańskim na weekendy. Znajomość Angielskiego i pracy w barze pomocna. Zgłaszać się osobiście od wtorku do piątku.
4526 N. MILWAUKEE AVE.

GENERAL OFFICE
Must speak English and Polish. Pleasant office, variety of duties. Good pay, benefits.
766-4464

POTRZEBNA KOBIETA
Do sprzątania domów, tylko południowa strona miasta.
Tel. (708) 388-6475
Od 4 - 5 Pm.

POTRZEBNE KOBIETY
Do kompanii elektronicznej od zaraz. Zgłaszać się osobiście
215 GATEWAY RD.
Bensenville

RECEPTIONIST
For law office. Belmont-Central area. Must be fluent in English and Polish. Typing and translating required. Monday-Friday 1-5 PM. Starting salary $7 per hour. Must start immediately.
Tel. 586-3904

FLORYDA
Kobiety w średnim wieku do pracy przy sprzątaniu potrzebne od zaraz stała praca proszę dzwonić wieczorem.
1 (305) 785-5725

POTRZEBNE
DOBRE KRAWCOWE
Do szycia odzieży damskiej. Zgłaszać się osobiście
2942 N. MILWAUKEE

POTRZEBNE KOBIETY
Do sprzątania cały etat. Praca dzienna. Doświadczenie, legalne papiery do pracy, prawo jazdy i Angielski konieczne. $5,75 na godz. (napiwki).
ABC CLEANING
829-8444

CLEANING women needed for child care center in Palatine full time. E/O/E. Tel.: 359-5600.

POTRZEBNE kobiety do sprzątanie, w serwisie, muszą mieć zezwolenia na pracę. 644-0395.

POTRZEBNA kulturalna opiekunka do dziecka w zamian za pokój, 545-8815.

BILINGUAL
POLISH/ENGLISH
speaking secretary part time for a doctor's office. Must be able to type well. Northwest area. Call 763-6337, leave name and phone number and state for job interview.

★ Poszukuje Pracy

DOŚWIADCZONY piekarz z Polski poszukuje pracy jako piekarz lub pomocnik. 767-4745.

STARSZA pani zaopiekuje się dzieckiem w swoim domu. Tel.: 685-2829

★ Praca

HELP WANTED
ASSEMBLY
Packaging & Assembly. Start immediately. Call (708) 343-4430.
CONSTRUCTION WORK
All phases. Immediate openings. Excellent pay. Call (708) 343-4430.
FACTORY
Most shifts available. Start immediately. Good pay. Call (708) 343-4430.
WAREHOUSE
Work full time, no experience necessarv, good starting pay. Call (708) 343-4430.
BI-LINGUAL
Advance fee required, not an employment agency.
THEJOB LIBRARY

JANITORIAL
BUILDING SUPERVISOR
Must speak excellent English.
Good salary, benefits.
Call 833-0167

POMOCNIK PIEKARZA
Na noce 11 PM-5 AM. Dzwonić Kay (708) 366-3669, w jęz. ang.
K'S BAKERY
7332 W. Madison

EARN MONEY reading books! $30,000/yr. income potential. Details. (1) 805-687-6000 Ext. Y-9725.

DOMESTIC
U.S. citizen, age 23; pleasant personality, college in Europe and U.S. seeking position as lady companion, governess, nanny or light housekeeping. Exclusive homes only! Refs. available.
Tel.: (313) 759-2431 nights

Experienced
SEWER OPERATORS
full or part time.
Hours 8 a.m.-4:30 p.m. Mon.-Fri.
2243 N. ELSTON, CHICAGO
384-2828

FULL AND PART TIME
JANITORIAL POSITIONS
Chicago and suburbs. Must have dependable auto and permission to work. Excellent starting pay.
Call 854-5905

POTRZEBNA
DOŚWIADCZONA OSOBA
do dekorowania tortów. Cały, lub pół etatu. Dzwonić po umówienie 842-2146, Jimmy lub Sandy.

OD/ID GRINDER
Experienced OD/ID Grinder. To set-up and operate precision grinding equipment. First and second shift.
PROFILE GEAR CORP.
105 S. Bradley Rd., Libertyville, IL
(708) 367-7260
E/O/E/ M/F/V/H

POTRZEBNY BLACHARZ
LAKIERNIK NATYCHMIAST
Z narzędziami lub bez
(708) 860-2929
Zbyszek lub Stanley

DOŚWIADCZONEGO pracownika przyjmie kontraktor. Tel. 745-4509 po 6 PM.

HELP WANTED PART TIME
HANDYMAN/PLUMBER
$5.75 per hour to start
Must speak some English
282-5857—leave message

★ Praca

EXTERMINATOR
Experienced or will train. Must have own car with insurance. Good future. Must speak fluent English.
772-1161

POTRZEBNY technik dentystyczny od zaraz. Doświadczenie w USA mile widziane 676-3920.

LIMO DRIVERS
Full and part time. Top pay. Company car. Must be able to communicate fluently in English.
Apply in Person
UNITED LIMOUSINE
432 Ogden Downers Grove

PRESS ROOM
Aggressive growning company seeks energetic conscientious people for a unique opportunity. Candidate will have 2-3 years experience on small presses, willing to have varied duties. Must speak English. Will also train right person. Good benefits and wages. Elk Grove. Call Lee 437-2654 EOE

AUTO SALES PERSON
Bilingual
Large volume Metro GM Dealer needs new salespeople. Demo, insurance and very aggressive pay plan are yours. Experience preferred, but we will train. Contact
DICK FILE 312—225-4300

JANITORIAL
WORLD OFFICE CLEANING
Wants to give our customers better service! So we're hiring someone to help train our workers and inspect our jobs. This is a Full Time Afternoon/Evening job with salary and benefits. If you speak English, have an Illinois drivers license, and know what clean is, call
(708) 863-3258
Between 1-5 PM

RN's & LPN's
Experienced people preferred to work 3 p.m. do 11 p.m. and 11 p.m to 7 a.m., with rotating weekends. Must speak English.
St. Frances Extended Care Center in Evanston
Call D.O.N. Maggie
(1-708) 492-3320 EOE M/F

POTRZEBNE KOBIETY
I MĘŻCZYŹNI
Do pracy domowej z zamieszkaniem lub bez oraz pracy fabrycznej, wysokie wynagrodzenie i świadczenia. Każda praca pisemnie gwarantowana.
IRENE'S INTERNATIONAL
6201 W. Touhy, Chicago 631-8878

Potrzebny Kucharz (Rożno)
Pełen Etat
Odpowiednia osoba. W Downes Grove. Trochę angielskiego, przyuczymy.
(1-708) 968-9191

EARN MONEY
typing at home $30,000/year income potential. Details: (1) 805-687-6000 Ext. B 9725.

Potrzebny
Wykwalifikowany
KUCHARZ
Dobre wynagrodzenie i warunki pracy. Zgłaszać się osobiście codziennie między 4:00-6:00 wiecz.
1250 N.
MILWAUKEE

★ Praca Męska

DOSWIADCZONY spawacz—gazowy i elektryczny z uprawnieniami. Poszukuje pracy. 777-1768 po 7 PM.

KITCHEN HELP
Must have working permit and speak English.
973-4355

"SPRING AND GRINDER SET-UP MAN"
USTAWIACZ MASZYN
Szlifierek, maszyn do sprężyn. Doświadczenie w pracy przy maszynach do nawijania, poziomych i pionowych "horizontal and verticle spindle machines." WynagrodzeniE zależne od doświadczenia. Wolimy osobę mówiącą po angielsku. Proszę się skontaktOwać z Al Jabłoński. Tel: 384-0130

MĘŻCZYŹNI DO SPRZĄTANIA BIUR
Muszą posiadać auto i zezwolenie na pracę mieszkać w okolicy Chicago Ave. i Western Ave. Proszę dzwonić od poniedziałku do piątku, od 1 po poł. do 3 po poł.
736-2204
3148 N. LARAMIE

ZATRUDNIĘ
od zaraz cieśli
do prac budowlanych.
252-7619

MAINTENANCE
MECHANIC
Established Chicago food processing company seeks skilled Line Service Mechanic for repair and maintenance of high speed packaging and processing equipment. Requires strong electrical background and factory maintenance experience. Electronics experience a plus. Must speak English. Call and send resume to:
(312) 927-6622
SCHULZ & BURCH
BISCUIT COMPANY
1133 W. 35th Street
Chicago, IL 60609
equal opportunity employer m/f

FULL TIME YARD HELP
Order filler. Full time position for courteous and self-starting individual. Lumber and building material experience helpful but not necessary. Will train. Must be able to read and speak English. Apply in person:
HILL BEHAN LUMBER
5601 N. Elston Ave. Chicago, Il
See Mr. Tom Ziobro or Mr. Roy Valoe
763-4160

Tokarz z Doświadczeniem
w USA Potrzebny Do Prac
JEDNOSTKOWYCH I DOŚWIADCZALNYCH.
MICROTECH
296-6975

15 IMMEDIATE OPENINGS
TRACTOR/TRAILER
OWNERS
Vans and reefers needed, permanent or trip lease. Excellent pay. Must speak fluent English.
1—800—526-0193

Potrzebni Pracownicy
Do Remontu
Domów Wewnątrz
283-2057

Nowoczesny Zakład
Produkcyjny Zatrudni
OPERATORÓW CNC
Oraz maszynistów. Dzienna zmiana, najwyższe stawki, wspaniałe warunki pracy oraz wszystkie świadczenia. Angielski wymagany. Wyślij resumé do:
VAMCO MACHINE & TOOL, INC.
555 Epsilon Drive
Pittsburgh, PA 15238

ROOFERS/SHINGLERS
Potrzebni doświadczeni mężczyźni do pracy na dachach.
Dzwonić po 7 P.M.
(1-708) 433-5280

Potrzebny
MECHANIK SAMOCHODOWY
ze swoimi narzędziami i doświadczeniem w U.S.A. $9.00 na godzinę.
869-2024 prosić Borys.

PRZYJMĘ DO PRACY
BLACHARZY SAMOCHODOWYCH
z doświadczeniem na nowo otwartą linię produkcyjną.
Tel.: 486-3359

POTRZEBNI DEKARZE
I POMOCNICY
Dowóz do pracy. Praca na cały rok. Pełne ubezpieczenie. Stawka zależna od doświadczenia.
729-0119 — wieczorem 8 — 9

MECHANIK SAMOCHODOWY
Z DOŚWIADCZENIEM
Musi mieć własne narzędzia. Praca 5½ dnia w tygodniu. Od $350.00 i w góre na start.
708-679-7772

Przyjmę Mechanika
Do reperacji Trailerów.
Blacharza.
W Addison, Ill.
495-1505

MĘŻCZYZNA DO PRACY
PRZY SPRZĄTANIU
Od 8 wieczorem na bliskiej południowej stronie miasta. 25 godz. tygodniowo.
Tel.: 910-0044

WANTED
LATHE OPERATORS
Apply in person or call Monday thru Friday 8 A.M.-4 P.M.
DYNAMIC MFG. CO.
1809 Mannehim Rd.
Stone Park Ill. 343-5444

★ Praca Męska

FRAME MAN
BODY & PAINT WORK
5 yrs. exp. Must do quality work. Own tools. Some English helpful. Commission + benefits.
(1-708) 652-6292

GENERAL MAINTENANCE
Elk Grove Steel Company
Has an opening for experienced maintenance man. Experience with cranes, grinding (polishig equipment) is necessary.
Send resume to:
J. Hayes at: 901 Creenleaf
Elk Grove Village
Ill. 60007

POTRZEBNY DOŚWIADCZONY
LAKIERNIK SAMOCHODOWY
Musi mieć własne narzędzia. Zakład z mówiącym po poł. personelem. Proszę zgłaszać się osobiście:
DEER PARK COLLISION
20168 N. Rand Rd., Palatine
(na północ od Lake Cook Rd.)
Proszę zgłaszać się w jęz. ang.

FULL TIME
CUSTODIAN
Wednesday through Saturday
9:00 a.m. to 2:00 p.m.
The person hired must be able to perform a variety of custodial/janitorial tasks including operating automatic floor machines and lifting as needed. Weekend cleaning routine includes stripping and waxing floors.
We offer an excellent wage and benefits package including:
- Insurance Coverage
- Paid Vacations and Holidays
- Attendance Bonus
- Profit Sharing
- Tuition Reimbursement

Apply in person 8:00 am to 4:00 pm at:
SOLO CUP COMPANY
Plant Employment Office
1700 Old Deerfield Road
Highland Park, IL 60035
(708) 831-4800
Equal Opportunity Employer

★ Poszukuje Mieszkania

RODZINA z Polski z 2 dzieci poszukuje niedrogiego mieszkania. Tel. 685-1329.

★ Do Wynajęcia

APARTMENT for rent Lawrence-Kennedy Expressway. 867-8491.

WYNAJMĘ basement dla dwóch osób. Okolica Austin-Diversey. Tel. 745-9130.

POKÓJ do wynajęcia dla panów w basemencie, okolica Diversey i Laramie. Tel. 685-8954.

OKOLICA FOSTER-NAGLE
apartament z 1 sypialnią, odnowiony, dywany ogrzewanie włączone w czynsz. Można zostawić wiadomość w jęz. pol.
Tel. 792-8687

MIESZKANIE 2 sypialnie, 5 pokoi. Archer-Sacramento. Tel: 927-3107.

W NOWYM BASEMENCIE
POKÓJ DLA PANI
Belmont — Central Ave.
545-3989

CENTRAL Ave.-Belmont. Wynajmę. Pojedyncze i podwójne pokoje. 745-8487.

5-CIO POKOJOWE
MIESZKANIE
do wynajęcia, ogrzewane.
Okolica Diversey — Narragansett.
745-8260

UKRAINIAN VILLAGE
6 pokojowe mieszkanie czyste, ładnie wykończone. Wolimy dla małżeństwa.
708-771-8858

OKOLICA BELMONT-LARAMIE
Do wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie, świeżo odnowione. Dzwonić po 5 p.m. Pytać o Marka.
545-6097

ŁADNE MIESZKANIE —
"STUDIO APT."
w budynku apartamentowym z pralnią. Niski depozyt. Dzwonić codziennie oprócz niedzieli.
489-6623

W Kondominium z Pralnią
Umeblowane mieszkanie. Do wynajęcia od zaraz. Okolica Jackowo.
Tel.: 252-9613

POKÓJ w basemencie dla panów. Władysławowo. 736-8372.

ŁADNE mieszkanie z 1 sypialnią do wynajęcia od 15 stycznia. 745-3614

ANGIELSKI basement na Jackowie umeblowany, od 1-go. 4-ka. 278-5547.

NIEPALĄCE
1 lub 2 osoby do czystego wyposażonego mieszkania. Drugie piętro. $200. Cornelia-Lawndale, blisko kolejki przy Addision.
Tel. 267-3067

IRVING PARK i AUSTIN
Do wynajęcia od zaraz mieszkanie jednosypialniowe $495 i duże mieszkanie jednopokojowe z kuchnią i łazienką $395. Ogrzewanie, piec i lodówka włączone. Jednomiesięczny depozyt.
631-0783 lub 777-6102

PRZYJMĘ 2 PANIE
Na wspólne zamieszkanie. Jedną na stałe, jedną na weekendy. Okolica Cicero-Belmont.
545-3416

★ Biuro Do Wynajęcia

1,100 SQUARE FEET
6145 N. Northwest Hwy. complete with reception area, idel for medical practice. Parking available. Ask for Ted.
774-0507

★ Interesy

WYTWÓRNIA WĘDLIN
z pięknym sklepem delikatesowym w pełni, wyposażona. Murowany budynek. Piękne mieszkanie dla właściciela. Właściciel przechodzi na emeryturę.
POLONIA REALTY
588-1394

★ Domy

WŁASCICIEL
Wyjeżdża z Chicago i musi sprzedać piękny murowany dom, 2 mieszkania 6-pokojowe, mieszkalny basement oraz garaż na 2 auta. Tylko $154,000
POLONIA REALTY 588-1394

★ LEKCJE

LEKCJE
ANGIELSKIEGO
Kursy intensywne i zwykłe od 8 stycznia do 31 marca. Rano, po południu, wieczorem i w sobotę. Małe klasy. Szkoła prywatna.
Zapisy: 30 grudnia i 6 stycznia, 1:00-3:00; 2 stycznia, 5:00-7:00.
THE SCHOOL FOR
AMERICAN ENGLISH
320 N. MIchigan
#1205
281-7496

★ Rozmaite

TOWARY NIEZBĘDNE DLA POWRACAJĄCYCH DO POLSKI
—Transformatory; Posiadamy transformatory do wszelkich urządzeń n.p; piec mikrofalowy, magnetowid, magnetofon, suszarka.
—Aparaty fotograficzne automatyczne z wbudowaną lampą błyskową od $25 w zywż (Pentax, Konica, Canon, Yashica, Ikon, Konir, Minolta).
—Filmy kolorowe po cenach niższych niż w Polsce.
—Telefony na polski system od $6 w zwyż. Posiadamy także telefony bezkablowe 110/220V.
—Magnetofony dwu kasetowe 110/220V z radiem stereofonicznym.
—Wykrywacze radaru, gry elektroniczne, wieczne pióra chińskie, piórniki, linijki z kalkulatorem słonecznym, słoneczne kalkulatory naukowe, zapalniczki, baterie do ładowania i prostowniki 110/220V, lornetki, japońskie, różańce które świecą w ciemności.
—ATLANTIC—zegarki szwajcarskie od $30 w zwyż, zegarki elektroniczne, długopisy z zegarkiem, elektroniczne breloczki do kluczy kredki i mazaki, kosmetyki.
—Wywołujemy w ciągu 24 godzin filmy; (24 zdjęcia $3.95, 36 zdjęć $5.95).
—Po najniższych cenach, oferujemy wyroby ze złota i srebra. Posiadamy piękne korale oraz wyroby ze złota i korala.
Zapraszamy od 11-8-ej
GOLDMART
3113 N. Milwaukee
Tel: 463-5583
P.S. Skupujemy wszelkie wyroby ze złota i srebra.

ZIOŁA Herbalife. Dzwoń piątek, sobota, niedziela, 5 PM-11 PM. 293-5359.

★ Usługi

MASAŻE leczniczo-kosmetyczne. 772-8670 Janusz.

NAPRAWIAM samochody u siebie lub u ciebie. 286-6682.

DENTYŚCI
Wygodne godziny wieczorne.
Nieskie ceny.
3033 N. Milwaukee 486-8889

ZAKŁADAM TANIO
Dywany (carpets). Możliwość kupna u mnie lub samemu. Pytać o Piotra
735-3733

POMOGĘ w załatwieniu karty S.S. Tel. 622-4845.

DENTYSTA
Pacjenci prywatni i ubezpieczeni.
Spłaty w ratach.
Od 9 AM-10 PM
BEZBOLESNE LECZENIE
4417 N. Central 282-4021

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów tanio—gwarancja. A. Gil. 318-0155.

★ Ogrzewanie

NAPRAWA pieców do ogrzewania oraz roboty hydrauliczne. 394-9471.

★ Przeprowadzki

PRZEPROWADZKI trockiem. 869-9077, 622-6794.

PRZEPROWADZKI truckiem. 867-7527.

PRZEPROWADZKI, małe i duże. 486-2911.

★ Naprawy Lodówek

NAPRAWA lodówek. Tel. 486-6751.

• LODÓWKI • KLIMATYZATORY •PRALKI • SUSZARKI • KUCHENKI • OGRZEWANIE
GWARANCJA
685-7052

LODÓWKI, klimatyzatory, pralki suszarki. Gwarancja. 736-5635.

★ Malowanie

MALUJĘ mieszkania solidnie, czysto bardzo tanio. Na południu i północy miasta. 847-3963

JANITORS

Natychmiastowe przyjęcia na cały i pół etatu. Godziny wieczorne. Dla kobiet i mężczyzn do sprzątania biur w Lombard i Lisle. Wolimy doświadczonych i z samochodem.

Zgłaszać się od 3 - 6 pm.
390 E. Irving Park Rd. w Wooddale,
lub dzwonić (708) 860-0997.
Około 2 mil na zachód od lotniska O'Hare.

5817 W. DIVERSEY MASTER TRAVEL TEL.: 622-3334
- SOCIAL SECURITY — SZYBKO i TANIO
- WYSTAWIAMY NAJBARDZIEJ SKUTECZNE ZAPROSZENIA!
- ZAPROSZENIA z PROMESĄ
- SPROWADZANIE OSÓB NA POBYT STAŁY z POLSKI, ORAZ PRZEBYWAJĄCYCH w EUROPIE ZACHODNIEJ
- STAŁY POBYT. PRAWO DO PRACY ZIELONA KARTA.
- PREDŁUŻAMY WIZY NA POBYT w U.S.A. PASZPORTY
- ZAPROSZENIA DO KANADY
- STAŁY POBYT w KANADZIE

Czynne codziennie 11-8, sobota i niedziela 10-3

TECHNIK/KABLOWA TV

Reprezentant firmy na zewnątrz

Główna Kompania TV Kablowej poszukuje ambitnej osoby chcącej poznać ciekawą pracę. Udzielanie instrukcji klientom w obsłudze i użytkowaniu TV kablowej. Charakter pracy wymaga podróżowania poza granice USA. Wymagane 3-5 lat doświadczenia w obsłudze TV Cable. "Associate degree" lub równorzędne wykształcenie wymagane. Dobra znajomość jęz. polskiego w mowie i piśmie. Wynagrodzenie do ustalenia. Proszę przesłać resumé do:

MAGNAVOX CATV SYSTEMS INC.
Attn. Chet Wilk
100 Fairgrounds Drive Manlius, NY 13104
E/O/E

Mary Ann Grohwin McMorrow – kandydatka do Sądu Najwyższego Illinois

Legitymuje się polskim pochodzeniem

Chicago (inf. wł.) — Mary Ann Grohwin McMorrow, sędzia Sądu Apelacyjnego Illinois od 1986 roku, której rodzice są Polakami, poinformowała ostatnio o wysunięciu swej kandydatury na sędziego Sądu Najwyższego Illinois.

Wakans w Sądzie Najwyższym Illinois powstał z chwilą ustąpienia ze stanowiska sędziego Seymoura Simona.

Gdyby Grohwin McMorrow wygrała urząd sędziego Sądu Najwyższego Illinois byłaby pierwszą kobietą w historii Illinois na tym stanowisku.

Warto podkreślić, że w chwili obecnej, w Sądzie Najwyższym USA zasiada kobieta - Sandra O'Connor. Ponadto, w składach sędziowskich sądów najwyższych w kilku stanach znalazły się kobiety.

W 1988 roku stanowe stowarzyszenie adwokatów, Illinois State Bar Association przyznało, p. McMorrow najwyższą ocenę, jaką może dostać sędzia — "nadzwyczaj dobrze wykwalifikowanej". ISBA przyznało niniejszą ocenę w aspekcie kwalifikacji na urząd sędziego Sądu Najwyższego Illinois.

Również od innych organizacji prawniczych dostała McMorrow wysokie noty jako kandydat do Sądu Najwyższego Illinois. Zarówno Chicago Bar Association oraz Women's Bar Association of Illinois uznały McMarrow za "wysoko wykwalifikowaną".

Mary Ann McMorrow została przyjęta do ISBA w 1953 roku. Była wówczas jedyną kobietą, która ukończyła studia prawnicze i która uzyskała licencję prawniczą. Była też pierwszą kobietą sprawującą funkcję asystenta prokuratora stanowego pow. Cook, prowadzącą sprawy kryminalne.

Posiada rozległe doświadczenie zarówno w prawie kryminalnym jak i cywilnym.

Zdaniem McMorrow, Sąd Najwyższy Illinois stanie w latach 90-tych przed koniecznością wydania decyzji w wielu niezwykle ważnych sprawach. Uważa ona, że w rozstrzyganiu tych ważnych kwestii powinna wziąć udział kwalifikująca się do tego kobieta, bo tylko wtedy obywatele Illinois uzyskają sprawiedliwą reprezentację.

Sędzia McMorrow jest wdową. Ma jedną córkę. Warto również dodać, że przez kilka lat sprawowała urząd prezesa Women's Bar Association of Illinois.

W 1986 roku otrzymała "Jurist Award", nagrodę dla wyróżniającego się przedstawiciela wymiaru sprawiedliwości, od Polish-American Democratic Association.

Jako dziecko uczęszczała do szkół z wykładowym językiem polskim, a później działała na forum polonijnej społeczności. (ao)

CBA nie rekomenduje 2 kandydatów na sędziów

Czarnego i Hindusa

Chicago (CT) — Dwoje z trojga przedstawicieli mniejszości etniczno-rasowych oficjalnie wysuniętych przez Partię Demokratyczną pow. Cook kandydatów na sędziów sądu okręgowego tego powiatu uzyskało negatywną ocenę "nie rekomendowany" od stowarzyszenia adwokatów chicagoskich, Chicago Bar Association.

CBA nie poleca na urząd sędziego Judy I. Mitchell-Davis, która jest rasy czarnej oraz Ahmeda A. Patel, pochodzenia hinduskiego.

Natomiast James Williams, rasy czarnej dostał dobrą notę — "wysoko wykwalifikowany".

Jako "wysoko wykwalifikowanych" sklasyfikowano również Thomasa Durkina i Themis Karnezis — ubiegających się o reelekcje na zajmowane w tej chwili stanowiska sędziowskie w Sądzie Okręgowym pow. Cook.

Dziewięciu innych kandydatów do Sądu Okręgowego pow. Cook oceniono jako "wykwalifikowanych": Arthur Janura, Richard Elrod (były szeryf pow. Cook), Ian Levin, Philip Bronstein, Robert Nix i Michael Gallahgher. Wszyscy w chwili obecnej są sędziami i chcieliby się utrzymać na stanowiskach.

Trzech z czterech sędziów Sądu Apelacyjnego Illinois, pragnących pozostać w tym sądzie otrzymało noty "wysoko wykwalifikowany": Michel Coccia, Edward Egan i Thomas Rakowski. Czwarty kandydat, David Cerda oceniony został jako "wykwalifikowany".

Rzecznik prasowy CBA oświadczył, że Partia Demokratyczna pow. Cook nie poparła wielu kwalifikujących się kandydatów, należących do mniejszości etniczno-rasowych, natomiast wysunęła tych kandydatów, którzy posiadają koneksje polityczne. (ao)

100 mil/godz. limit raczej wykluczony

W projekcie nowa autostrada łącząca Chicago i Kansas City

Konsultanci optują za 80 mil/godz. ograniczenia prędkości

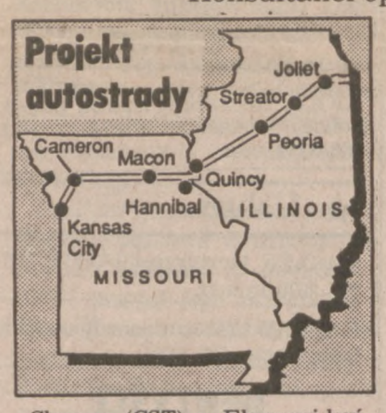

Chicago (CST) — Eksperci kończący raport dotyczący projektu nowej autostrady łączącej Chicago z Kansas City, wykluczyli raczej 100 mil na godz. ograniczenia prędkości, z uwagi na wysokie koszta. Autostrada o takim limicie szybkości musiałaby być drogą rzeczywiście wysokiej klasy, co z kolei znacznie zawyżyłoby i tak już pokaźną —*$2.2* mld — cenę tego przedsięwzięcia. W zamian, konsultanci zaproponowali podwyższenie pułapu na wagę ładunku ciężarówek.

Specjalna komisja, w skład której wchodzą reprezentanci obydwu zainteresowanych stanów, noszącą nazwę Illinois-Missouri Commission, trzymała narazie wstępny raport od firmy konsultacyjnej Price and Waterhouse. Właściwy raport będzie gotowy pod koniec stycznia.

Eksperci stwierdzili, że budowa autostrady jest przedsięwzięciem opłacalnym, ale równocześnie zaproponowali niekonwencjonalne rozwiązanie finansowe, a m. in. wyższe opłaty ("toll") dla ciężarówek obciążonych ponad normę, wyznaczoną w obydwu stanach.

Ponadto, — zdaniem ekspertów, koszt odcinków zjazdowych, wjazdowych i wiaduktów mógłby zostać sfinansowany dzięki udziałowi przedsiębiorców budowlanych, którzy zagospodarowywać będą tereny na skrzyżowaniach z innymi trasami przelotowymi.

Wysokość podstawowej opłaty za przejazd autostradą też jest jeszcze kwestią otwartą. Warto dodać, że gotowy raport firmy Price and Waterhouse zostanie przedłożony federalnej agencji zarządzającej autostradami, Federal Highway Administration, a następnie Kongresowi USA.

Nowa austostrada ma się rozpoczynać w Peoria. Chicagowianie mogliby do niej dotrzeć kierując się z Indiana Toll Road (na południe od Gary) na Joliet, a następnie na Streator i Peoria. Biegnąc na południowy zachód, autostrada połączyłaby kolejno następujące miejscowości: Quincy, Hannibal, Macon, Cameron i Kansas City. (ao)

Chicago — Richard M. Daley i Clarence Wood dyrektor wykonawczy miejskiej Komisji d/s Stosunków Międzyludzkich dokonali otwarcia imprezy pt. "Celebrując różnorodność etniczną Chicago", w Ośrodku Kulturalnym, przy 78 E. Washington St.

Foto: Jim Peterson

PNA West Central Basketball League

GIRLS	W	L
Our Lady of Grace	6	0
St. Philomena	6	1
Resurrection	4	1
Providence-St. Mel	4	2
St. Hyacinth	4	3
St. Alphonsus	3	3
St. Malachy	2	3
St. Callistus	1	5
St. Genevieve	0	6
St. Mark	0	6

BOYS	W	L
St. Clemens	7	1
St. Philomena	6	1
St. Sylvester	6	1
Our Lady of Grace	5	2
St. Wenceslaus	4	3
Our Lady of the Angels	4	4
St. Mark	2	6
St. Stanislaus B&M	2	6
St. Genevieve	1	6
St. Alphonsus	0	7

Flaga znowu w centrum kontrowersji

Schaumburg, Illinois (UPI) — Broniąca swobód obywatelskich organizacja American Civil Liberties Union, napiętnowana ostatnio, za to, że stanęła w obronie demonstrantów, którzy spalili flagę USA, tym razem znalazła się po drugiej stronie "barykady."

Adwokaci ACLU wywalczyli dla biznesmana Scotta Greenburg odroczenie na 30 dni — sprawy wytoczonej mu przez miasto. Dzięki interwencji ACLU Greenburg, właściciel pomieszczeń magazynowych nie musi płacić grzywny 100 dol. dziennie za łamanie nowego rozporządzenia władz miasta Schaumburg, które zabrania używanie sztandaru narodowego dla celów reklamowych.

Rozporządzenie weszło w życie wiosną br., a flaga nad magazynami Greenburga powiewa od 4 lat.

Władze Schaumburg stwierdziły, że sztandar ze swym 70-stopowym drzewcem i powierzchnią 175 stóp kwadratowych, jest zbyt duży i zażądały zastąpienia go mniejszym.

W odpowiedzi, ACLU oznajmiło, że wymogi — odnośnie wymiaru flagi — jakie narzuca nowe rozporządzenie miejskie Schaumburg jest pogwałceniem swobód obywatelskich, gwarantowanych Konstytucją USA, a konkretnie — wolności słowa.

Rozporządzenie miejskie nie pozwala na flagi o drzewcu większym niż 55 stóp i o powierzchni większej niż jedna czwarta długości masztu. (ao)

Pechowy włamywacz

24-letni Jeffrey Jones, zamieszkały przy 1047 W. Madison, miał wyraźnego pecha wczorajszego wieczoru. Po kilkukrotnych usiłowaniach włamań do mieszkań w okolicy 700 na południe od Ada St., został w końcu postrzelony przez jednego z lokatorów.

Okazał się nim policjant, który broniąc uzbrojonemu włamywaczowi wstępu do domu, zranił go w nogę.

Włamywacz zgłosił się później do szpitala na pogotowie, oświadczając że został postrzelony przez nieznajomego z niewiadomego mu powodu.

W dwie godziny później został jednak aresztowany.

Jego wygląd pasuje do rysopisu włamywacza podanego przez inne osoby mieszkające w okolicy gdzie dokonano pechowego włamania. (ad)

Jak rzucić palenie

Chicago (inf. wł.) — Uniwersytet stanowy, University of Illinois at Chicago (UIC) rozpoczęło nowy, badawczo-terapeutyczny program odwykowy dla palaczy papierosów.

Eksperymentem kieruje Charles L. Gruder, profesor psychologii, a zarazem prezes stowarzyszenia d/s walki z chorobami płuc, Chicago Lung Association (CLA).

Gruder poinformował, że leczenie jest bezpłatne i objęte tajemnicą lekarską. Terapia odwykowa polega — a najogólniejszym zarysie — na motywowaniu pacjenta, aby nie palił (demonstrowanie szkodliwości nikotyny) oraz na wspieraniu go, aby wytrzymał przykre objawy odstawienia papierosów.

Osoby zainteresowane zapisaniem się na terapię odwykową powinny telefonować (312) 996-6000.

Program finansowany jest dzięki dotacjom rządowym, poprzez Krajowe Instytucje Zdrowia (czyli National Institute of Health). (ao)

Nie wie, dlaczego zwolniono ją ze stanowiska

Chicago (CST) — Katryn Darrel, dyrektor miejskiego biura d/s filmów została niespodziewanie i w trybie natychmiastowym zwolniona z zajmowanego stanowiska.

Darrel pełniła w/w funkcje od grudnia 1985 roku z nominacji Harolda Washingtona, nieżyjącego już pierwszego czarnego burmistrza Chicago.

Wymówienie dostała Darrel w ostatni piątek, a do wtorku musiała zwolnić gabinet.

Następcy Darrel jeszcze nie mianowano. Zwolniona ze stanowiska wyraziła przekonanie, że dymisja podyktowana została względami politycznymi. Podkreśliła również, że nie spodziewała się takiej decyzji po administracji burmistrza Richarda M. Daley, tym bardziej, iż od układów i wpływów politycznych pozostawała z daleka.

Rzecznicy burmistrza zaprzeczyli zarzutowi, że decyzja o zwolnieniu Darrel posiada motywację polityczną. Nie potrafili jednak podać żadnego uzasadnienia dla dymisji.

Zdaniem obserwatorów polityki lokalnej, Darrel zreformowała i właściwie postawiła "na nogi" biuro d/s filmów. (ao)

Alter kandyduje na "klerka" pow. Cook

Chicago (inf. wł.) — Joanne Alter, członek zarządu Wydziału Gospodarki Wodnej Metropolii Chicagoskiej wysunęła oficjalnie swą kandydaturę na "klerka" powiatu Cook.

Sprawujący obecnie ten urząd, Stanley T. Kusper ubiegać się będzie o najwyższe w powiecie stanowisko — przewodniczącego Rady Pow. Cook.

Alter, członek Partii Demokratycznej Pow. Cook ma za sobą 18 lat pracy we władzach powiatu.

Motywami przewodnimi kampanii wyborczej Alter będą: wyjaśnienie mechanizmów działania biura "klerka" (Office of Cook County Clerk) oraz propozycje reformy tego biura (np. rozszerzenie sieci komputeryzacji).

Polska Książka w Polskim Domu

Testy narkotykowe kierowców szkolnych

obowiązują w całym stanie

Zgodnie z nowymi przepisami stanowymi, ok. 26,000 kierowców autobusów szkolnych, począwszy od 1.1.1990, będzie poddawanych próbom na narkotyki. Illinois Association of Regional Schools Superintendents, organizacja zrzeszająca nadinspektorów okręgów szkolnych odpowiedzialna za bezpieczeństwo uczniów, była jedną z najsilniej popierających nowe przepisy.

Ustawę sponsorował w Legislaturze przedstawiciel stanowy z New Lenox, Larry Wennlund (rep.), były nauczyciel i kierowca autobusu, który uznał ją jednakże za pierwszy krok w kierunku dalszego zaostrzenia kontroli kierowców. Na sesji wiosennej zamierza przeforsować nakaz wyrywkowego przeprowadzania badań na alkohol i narkotyki w czasie roku szkolnego.

Ustawa daje prawo władzom okręgów szkolnych wystawiającym pozwolenia na prowadzenie autobusu szkolnego, poddania aplikanta corocznie testom na obecność śladowych ilości kokainy, marihuany, heroiny i innych narkotyków.

Pozytywny wynik testu automatycznie dyskwalifikuje starającego się o pracę lub przedłużenie licencji na następny rok.

Dodatkowo wprowadzono też wymóg ukończenia 21-go roku życia dla aplikanta, zaliczenia kursu bezpiecznego prowadzenia autobusu i zdania odpowiedniego egzaminu, a także przedłożenia świadectwa lekarskiego o dobrym stanie zdrowia.

Rada Szkolna Chicago będzie dodatkowo sprawdzać czy starający się o pracę nie ma za sobą przeszłości kryminalnej. Jak oświadczył rzecznik chicagoskiej Rady, Bob Saigh, wymóg przeprowadzania testów alkoholowo-narkotykowych kierowców został w ostatnich latach w naszym mieście narzucony firmom podpisującym umowy o transport uczniów. Od 1986 nie tylko kierowcy z firm transportowych, ale i wszyscy zatrudnieni przez Radę, byli poddawani wyrywkowym testom, a także zdejmowano im odciski palców. (ad)

Taksówkarz zastrzelony w Belfaście

Belfast (Reuter) — Dziewięćdziesiąte lata naszego stulecia rozpoczęły się w mało obiecujący sposób w Irlandii Północnej. Zamordowanie w dniu 2 stycznia br. taksówkarza w Belfaście stanowiło smutny początek trzeciej dekady bratobójczych walk na tle religijnym pomiędzy katolikami i protestantami w Ulsterze.

Kierowca taksówki w godzinach południowych odwoził do szkoły swoją kilkunastoletnią córkę. Parę minut po ruszeniu z miejsca w samochodzie eksplodował podłożony ładunek wybuchowy. Ojciec dziecka zginął na miejscu. Dziewczynka odniosła niegroźne obrażenia. Znajduje się pod troskliwą opieką lekarzy w Belfaście.

Policja nie jest przekonana co do motywu terrorystycznego ataku, jako że ponad wszelką wątpliwość ustalono, iż taksówkarz nie miał żadnych powiązań politycznych. Nadal trwa energiczne śledztwo lecz większość komentarzy już teraz skłonna jest przypisać barbarzyński zamach Irlandzkiej Armii Republikańskiej. Żadne z ugrupowań IRA nie przyznało się jednak do udziału w zamordowaniu taksówkarza. (bb)

Dramatyczny apel Rabatu

Rabat (CT) — Władze w Rabacie zwróciły się z dramatycznym apelem o pomoc w zapobieżeniu katastrofie ekologicznej jaka grozi wybrzeżom marokańskim wskutek katastrofy irańskiego tankowca "Khark."

19 grudnia, w odległości 400 mil na północ od Las Palmas (Wyspy Kanaryjskie) jednostką irańską wstrząsnęła eksplozja. Wybuch spowodował rozerwanie kadłuba i wyciek ropy z pełnych zbiorników tankowca. Krótko potem potężny kadłub statku stanął w płomieniach. 35-osobowa załoga opuściła tankowiec, pozostawiając płonącą "beczkę z prochem" na pastwę wiatrów i prądów. Tankowiec powoli jest znoszony w kierunku północno-zachodnich wybrzeży Afryki. Z jego zbiorników wyciekło już 37 milionów galonów ropy a oleista plama pokrywa powierzchnię morza na obszarze 230 mil kwadratowych.

Maroko oczekuje pomocy przede wszystkim od specjalistów brytyjskich, francuskich i hiszpańskich. Do tej pory nie podjęta jeszcze została żadna akcja, która w efektywny sposób zapobiegałaby rozprzestrzenianiu się wycieku. (bb)

Spalił się autobus

New Delhi (Reuter) — W północnej prowincji Indii, na terenie stanu Uttar Pradesz spalił się autobus przewożący pasażerów. W płomieniach zginęło co najmniej 29 osób. Kilka innych znajduje się w stanie ciężkim w lokalnych szpitalach.

Trwa intensywne dochodzenie. Jak do tej pory nie udało się ustalić co było przyczyną wybuchu pożaru. Eksperci mają podejrzenia, że tragedia była skutkiem spięcia instalacji elektrycznej. (bb)

Poznaj zabytki miasta Chicago

Ta klasycystyczna budowla to najstarsza w Chicago rezydencja, zwana również Domem Henry B. Clarke'a. Wzniesiona została w 1837 roku na wzór rezydencji pierwszego burmistrza Chicago Williama Ogdena.

Po wielkim pożarze chicagoskim Dom Clarke'a przesunięto bardziej na południe, a w 1977 roku z powrotem na północ, pod adres 1855 S. Indiana Ave., w pobliżu oryginalnego adresu przy Prairie Ave.

LOTERIA

WYNIKI LOTERII STANOWEJ

Daily Lottery	Pick 4
2 stycznia 1990	2 stycznia 1990
1 4 9	0 7 7 4

LITTLE LOTTO Poniedziałek 1 stycznia 1990 **01 10 19 25 27**

LOTTO Sobota, 30 grudnia 1989 **22 29 32 40 50 52**

DO WYGRANIA W SOBOTĘ W LOTTO 5 MLN DOL.